

NAUKA JAK ZOSTAĆ BOGATYM

Wallace Wattles

Niniejsza książka jest darmowa (wygasły na nią prawa autorskie) i powinna dotrzeć do jak największej ilości osób. Jeśli znasz kogoś, kogo mogłaby zainteresować to prześlij mu ją. Można ją też publikować wszędzie i bez pytania się o zgodę, ale nie wolno dokonywać żadnych zmian czy skrótów w tekście.

PRZEDMOWA

Ta książka jest pragmatyczna, nie filozoficzna – jest podręcznikiem, a nie naukową rozprawą o teoriach. Jest przeznaczona dla mężczyzn i kobiet, których najbardziej palącą potrzebą są pieniądze, którzy najpierw chcą się wzbogacić, dopiero potem filozofować. Jest dla tych, którzy oczekują rezultatów i będą traktować wnioski z badań jako podstawę do działania, bez zagłębiania się w procesy, na podstawie których te wnioski wyciągnięto.

Oczekuję, że czytelnik przyjmie fundamentalne założenia na wiarę, tak jak przyjąłby stwierdzenia dotyczące praw związanych z elektrycznością, gdyby ogłosili je Marconi czy Edison. Przyjmując owe założenia udowodnisz ich prawdziwość poprzez postępowanie zgodnie z nimi. Każdy mężczyzna i kobieta, którzy to zrobią, bez wątpienia staną się bogaci, bo zastosowane tu naukowe założenia są precyzyjne i niepowodzenie nie jest możliwe.

Pisząc tę książkę wszystko podporządkowałem zwykłości o prostocie stylu, tak, by wszyscy mogli ją zrozumieć. Przedstawiony poniżej plan działania oparty został na wnioskach z rozważań filozoficznych. Został dokładnie sprawdzony i jako eksperyment praktyczny przeszedł pomyślnie najważniejszy test: działa!

Wasz

W. D. Wattles

Rozdział 1

Prawo do bycia bogatym

Cokolwiek chwalebne by rzec o ubóstwie, pozostaje faktem, że nie da się żyć pełnią życia i odnosić sukcesów, o ile nie jesteś bogaty. Nikt nie jest w stanie rozwinąć w pełni swego talentu czy osiągnąć pełni rozwoju duchowego, o ile nie ma dużej ilości pieniędzy, bowiem, aby kształtować duszę czy rozwijać talent, potrzebujesz mnóstwa rzeczy – a więc także pieniędzy, aby je kupić.

Człowiek rozwija swój umysł, duszę i ciało, czyniąc właściwy użytek z przedmiotów, a społeczeństwo jest tak zorganizowane, że aby stać się posiadaczem tych przedmiotów, musisz mieć pieniądze. A zatem, u podstaw wszelkiego postępu, rozwoju leży nauka bogacenia się.

Celem wszelkich form życia jest rozwój, a wszystko, co żyje, ma prawo do takiego poziomu rozwoju, jaki jest w stanie osiągnąć.

Ludzkie prawo do życia oznacza prawo do wolnego, niczym nie ograniczonego użytkowania wszelkich rzeczy niezbędnych do najpełniejszego umysłowego, duchowego czy fizycznego rozwoju; innymi słowy oznacza prawo do bogacenia się.

W tej książce nie będę mówił o bogactwie w sposób metaforyczny. Być bogatym to nie znaczy zadowalać się niewielką ilością. Nikt nie powinien czuć się usatysfakcjonowany małością, jeśli jest w stanie używać i cieszyć się rzeczami o wiele większymi. Celem natury jest postępowanie i rozwój życia, a każdy człowiek powinien posiadać wszystko to, co służy sile, elegancji, pięknu i bogactwu życia. Akceptować mniej znaczy grzeszyć.

Człowiek bogaty to ten, który posiada wszystko co niezbędne, a jego życie ograniczone jest wyłącznie pułapem osobistych możliwości. Każdy, kto nie posiada dużej ilości pieniędzy, nie jest w stanie mieć wszystkiego co zapragnie.

Życie osiągnęło znaczący postęp i stało się tak złożone, że nawet najbardziej przeciętni ludzie potrzebują dużego majątku, by żyć w sposób choćby zbliżony do tego, co określamy pełnią życia. Rzeczą naturalną jest, że każdy chciałby osiągnąć maksimum swoich możliwości. Pragnienie wykorzystania własnych możliwości jest nieodłącznym składnikiem ludzkiej natury; nie unikniemy chęci bycia wszystkim tym,

czym być możemy. Życiowy sukces to stanie się kimś, kim chcesz być. Stać się tym kimś możesz używając rzeczy, a używać ich w sposób nieograniczony możesz tylko jeśli staniesz się na tyle majątmy, by je kupić. Najistotniejszym elementem wiedzy jest więc zrozumienie naukowych podstaw bogacenia się.

Nie ma nic złego w pragnieniu bycia bogatym. Pożądanie bogactwa oznacza tak naprawdę potrzebę bogatszego, pełniejszego i bardziej obfitego życia – a to chwalebne pragnienie. Osoba, która nie pragnie żyć bardziej dostatnio, jest anormalna, a więc również osoba, która nie chce mieć takiej ilości pieniędzy, która pozwoliłaby jej kupić wszystko czego pragnie, jest anormalna.

Istnieją trzy bodźce dla których żyjemy: żyjemy dla ciała, dla umysłu i dla duszy. Żaden z nich nie jest lepszy czy bardziej święty od pozostałych. Wszystkie są jednakowo pożądane i celowe, a żaden z nich – ciało, umysł czy dusza – nie żyje w sposób pełny, jeśli którykolwiek z pozostałych pozbawiono pełnego życia i ekspresji. Nie jest właściwym, ani szlachetnym, by żyć tylko dla duszy, wypierając się rozumu czy ciała, tak samo, jak źle jest żyć tylko dla umysłu, zaprzeczając wartości ciała czy duszy.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ohydne są skutki życia dla ciała, gdy człowiek zaniedbuje duszę i umysł. Widzimy więc, że prawdziwe życie oznacza pełne wyrażenie wszystkiego, co człowiek może dać poprzez swe ciało, umysł i duszę. Cokolwiek by mówić, nikt nie może czuć się naprawdę szczęśliwy czy zadowolony, o ile jego ciało, umysł i dusza nie żyją pełnią życia – dotyczy to każdej pełnionej przez nie funkcji. Prawdopodobieństwo, że dana umiejętność nie została wykorzystana, a jakaś funkcja nie została spełniona – oznacza niespełnione pragnienie. Pragnienie bowiem to potencjał szukający ekspresji, albo funkcja szukająca spełnienia.

Ludzkie ciało nie może żyć w sposób pełny bez dobrego jedzenia, wygodnych ubrań, ciepłego schronienia oraz wolności od ciężkiej pracy – odpoczynek i rekreacja też są niezbędne.

Pełni życia umysłowego nie da się osiągnąć bez książek i czasu, by je studiować, bez możliwości podróżowania i prowadzenia obserwacji, czy bez towarzystwa na odpowiednim poziomie intelektualnym.

Pełnia życia umysłowego wiąże się również z potrzebą intelektualnej rozrywki, człowiek powinien otoczyć się wszelkimi dziełami sztuki i pięknymi przedmiotami, których jest w stanie używać i które potrafi docenić.

By nasza dusza mogła żyć w sposób pełny, potrzebujemy miłości, a ubóstwo przeszkadza w miłości.

Największą radość człowiek znajduje w obdarowywaniu tych, których kocha; miłość w najbardziej naturalny i spontaniczny sposób wyraża się w dawaniu. Ten, kto nie może dać, nie spełnia się w roli rodzeństwa, rodzica, obywatela, czy wreszcie człowieka. To na używaniu dóbr materialnych zasadza się pełnia życia fizycznego, umysłowego i duchowego. A zatem najważniejsze jest, by każda jednostka osiągnęła bogactwo.

Jest absolutnie właściwe to, że pożądasz dostatku. To nieuniknione, jeśli jesteś normalną kobietą lub mężczyzną. Jak najbardziej właściwym jest również to, byś skupił całą uwagę na naukowych podstawach osiągnięcia bogactwa, bo to najpotrzebniejsze i najbardziej szlachetne ze wszystkich przedmiotów naukowych badań. Jeśli zaniechasz przeczytania tej rozprawy, nie wywiążesz się z obowiązku wobec siebie, Boga i ludzkości, bo większej przysługi nad danie z siebie wszystkiego, ani Bogu, ani ludzkości nie możesz wyświadczyć.

Rozdział 2

Istnieje Nauka Jak Być Bogatym

Istnieje nauka zajmująca się badaniem procesu bogacenia się i jest to nauka ścisła, jak algebra czy arytmetyka. Istnieją określone prawa rządzące procesem osiągania majątności, a ktokolwiek je pozna i będzie postępował zgodnie z nimi, wzbogaci się z matematyczną pewnością.

Posiadanie pieniędzy i dóbr jest rezultatem robienia czynności w określony sposób, a ci, którzy to robią – celowo lub przez przypadek – bogacą się, podczas gdy ci, którzy nie robią rzeczy w ów określony sposób – bez względu na to jak wiele trudu w to włożą i jakie posiadają umiejętności – pozostaną ubodzy.

To prawo natury, że takie same przyczyny powodują jednakowe skutki, a zatem każdy mężczyzna lub kobieta, którzy nauczą się robić rzeczy we właściwy sposób niezawodnie pomnożą swój majątek.

Prawdziwość powyższego stwierdzenia pokazują następujące fakty:

Bogacenie się nie jest kwestią środowiska, bo, gdyby tak było, wszyscy ludzie z określonej okolicy stawaliby się zamożni. Wszyscy mieszkańcy danego miasta byłiby bogaci, a wszyscy ludzie zamieszkujący inne miasto żyliby w biedzie. Tak samo mieszkańcy jednego stanu pozostawaliby w dostatku, podczas gdy mieszkańcy sąsiedniego stanu cierpieliby ubóstwo.

Tymczasem wszędzie bogaci i biedni żyją obok siebie, w tym samym środowisku, nierzadko wykonują te same zawody. Kiedy dwóch ludzi mieszka w tej samej okolicy, pracują w jednej branży, a jeden z nich staje się bogaty, gdy drugi pozostaje biedny, to sytuacja ta pokazuje, że możliwość osiągnięcia bogactwa nie zależy w istotnym stopniu od środowiska. Niektóre środowiska są z pewnością bardziej sprzyjające niż inne, ale jeśli zdarza się, że spośród dwóch ludzi działających w tej samej branży i okolicy, jeden zdobywa majątek, a drugi jest biedny, to wniosek jest następujący: osiągnięcie bogactwa jest rezultatem działania w ściśle określony sposób.

Ponadto, umiejętność działania we właściwy sposób nie jest związana wyłącznie z posiadaniem talentu, gdyż wielu bardzo utalentowanych ludzi pozostaje w ubóstwie, a bogacą się ludzie mający talentu o wiele mniej.

Gdy poddamy analizie osoby, które osiągnęły bogactwo, dojdziemy do wniosku, że pod każdym względem są przeciętni, nie mają więcej talentu czy umiejętności od innych ludzi. Z całą pewnością nie wzbogacili się z powodu talentów czy umiejętności, których inni nie posiadają, lecz dlatego, że zdarzyło im się postępować w określony sposób.

Bogacenie się to nie kwestia oszczędzania czy gospodarności. Ludzie skąpi nierzadko są biedni, podczas gdy rozrzutni często się bogacą.

Osiągnięcie majątku nie ma też związku z robieniem rzeczy, które inni zaniedbują, bo ludzie prowadzący interesy w tej samej branży podejmują niemal identyczne działania, jeden z nich mnoży majątek, gdy drugi jest biedny i bankrutuje.

Na podstawie powyższych przesłanek musimy dojść do wniosku, że bogacenie się jest wynikiem robienia rzeczy w określony sposób.

Jeśli bogacenie się jest wynikiem działania w określony sposób i jeśli te same przyczyny wywołują takie same efekty, to każdy mężczyzna czy kobieta postępujący we właściwy sposób osiągnie bogactwo – a konkluzja ta powstała na podstawie nauki ścisłej.

Pojawia się pytanie, czy ten określony sposób nie jest na tyle trudny, że tylko nieliczni potrafiliby go zastosować. Na podstawie wcześniejszych rozważań możemy stwierdzić, że tak nie jest (gdy weźmiemy pod uwagę wrodzone możliwości). Zarówno ludzie utalentowani jak i beztalencia osiągają bogactwo; ludzie o niezwykłym intelekcie i pospolici durnie się bogacą, ludzie silni pomnażają swój majątek, podobnie jak chorowici i słabi.

Pewien elementarny poziom umiejętności myślenia i rozumienia jest oczywiście niezbędny, jednak każdy kto jest w stanie zrozumieć te słowa, bez wątplenia może się wzbogacić.

Doszliśmy też do wniosku, że nie chodzi o środowisko. Do pewnego stopnia miejsce odgrywa rolę, bo trudno oczekiwać, że sukces przyniesie nam interes prowadzony w sercu Sahary.

Osiągnięcie bogactwa oznacza konieczność robienia interesów z ludźmi i bycia tam, gdzie są ludzie, z którymi utrzymujemy kontakty handlowe, a jeśli są oni skłonni załatwiać z tobą określone sprawy tak jak ty tego oczekujesz, to oczywiście lepiej dla ciebie.

Ta zasada działa w odniesieniu do całego twojego środowiska. Jeśli ktokolwiek w twoim mieście jest w stanie zdobyć majątek, ty też możesz to zrobić, a jeśli ktokolwiek w twoim stanie potrafi się wzbogacić, przed tobą otwarte są te same możliwości.

I znów, nie chodzi tu o wybór jakiejś konkretnej branży czy zawodu. Ludzie dorabiają się majątku w każdej branży i w każdym zawodzie, podczas gdy inni wykonujący te same profesje sąsiedzi pozostają w ubóstwie.

To prawda, że najlepsze wyniki osiągniesz działając w branży, którą lubisz, która jest dla ciebie stosowna. Jeśli posiadasz jakieś dobrze rozwinięte talenty, bez wątplenia najlepiej sprawdzisz się w biznesie, który ich wymaga. Podobnie najlepsze wyniki osiągniesz w biznesie dobrze dopasowanym do twojej okolicy: budka z lodami lepiej sprawdzi się w ciepłym klimacie, niż na Grenlandii, a połów łososi przyniesie lepsze efekty na północnym zachodzie USA niż na Florydzie, gdzie łososi po prostu nie ma.

Jednak, poza tymi ogólnymi zależnościami, wzbogacenie się nie zależy od tego, w jaki biznes się zaangażujesz, ale od tego czy nauczysz się postępować we właściwy sposób. Jeśli obecnie zajmujesz się biznesem i w twojej okolicy jesteś jedyną osobą w danej branży, której się nie powiodło, to dlatego, że nie postępujesz w odpowiedni sposób, podczas gdy inni – jak najbardziej.

Brak kapitału nie stanowi dla nikogo przeszkody w osiągnięciu bogactwa. To prawda, że posiadanie kapitału pozwala na łatwiejsze i szybsze zyski, ale przecież osoba posiadająca kapitał już przez sam ten fakt jest zamożna – nie do niej więc odnoszą się rozważania, jak stać się bogatym. Bez względu na to jak jesteś biedny, jeśli zaczniesz działać w określony sposób, zaczniesz się bogacić i zaczniesz wchodzić w posiadanie kapitału. Zdobywanie kapitału jest częścią procesu osiągania zamożności – jego posiadanie jest jednym ze skutków postępowania we właściwy sposób.

Możesz być najbiedniejszą osobą na kontynencie, możesz być zadłużony po uszy. Możesz nie mieć przyjaciół, wpływów ani środków, ani jeśli zaczniesz właściwie postępować, bez wątplenia będziesz się bogacił, ponieważ te same przyczyny muszą wywołać te same skutki. Jeśli nie masz kapitału, możesz go zdobyć. Jeśli zajmujesz się niewłaściwym biznesem, możesz zaangażować się w ten odpowiedni dla ciebie. Jeśli okolica jest niesprzyjająca, możesz ją zmienić.

Możesz tego dokonać, gdy w obecnej firmie i w obecnym miejscu zamieszkania, zaczniesz postępować w sposób gwarantujący sukces. Musisz zacząć żyć w zgodzie z prawami rządzącymi wszechświatem.

Rozdział 3

Czy ktoś ma wyłączny monopol na szansę?

NIKT NIE JEST BIEDNY DLATEGO, ŻE INNI ZMONOPOLIZOWALI STAN zamożności i ogrodzili murem. Niektóre rodzaje biznesu mogą być dla ciebie niedostępne, ale jest wiele innych, które możesz wykorzystać.

W różnych okresach fala sukcesu i możliwości płynie w różnych kierunkach, w zależności od potrzeb ogółu i osiągniętego przezeń stopnia społecznego rozwoju. Istnieje mnóstwo okazji dla osób płynących z prądem. Na przykład robotnicy, jako poszczególne osoby i jako klasa społeczna nie są pozbawieni możliwości. Nie jest tak, iż kapitaliści tłumią ich równość, że są uciskani i gnębieni przez korporacje i wielki biznes. Jako grupa społeczna robotnicy sami określili swoje miejsce nie postępując w odpowiedni sposób.

Klasa pracująca może stać się klasą panującą, o ile tylko zacznie robić rzeczy we właściwy sposób. Prawo rządzące bogactwem jest bowiem takie same dla wszystkich. Robotnicy muszą się tego nauczyć, bo jeśli nie zmienią sposobu postępowania, pozostaną tam gdzie są. Warto pamiętać, że poszczególnych pracowników nie powinna ograniczać nieznajomość tych praw przez ogół klasy robotniczej – każdy z nich może samodzielnie popłynąć z prądem sposobności do osiągnięcia bogactwa, a ta książka powie mu jak to zrobić.

Nikt nie cierpi ubóstwa z powodu niedoboru bogactw - istnieje ich dużo więcej niż potrzeba, by skorzystali zeń wszyscy. Z materiałów budowlanych dostępnych w USA można by dla każdej amerykańskiej rodziny zbudować Pałac wielki niczym waszyngtoński Capitol. Dzięki intensywnemu rolnictwu byłoby dość wełny, bawełny, lnu, jedwabiu, by każdy mógł się wystroić niczym Salomon w czasach największej świetności, a jedzenia wystarczyłoby, aby każdy najadł się do syta.

Widoczne zasoby są praktycznie niewyczerpalne, zaś zasoby niewidoczne są rzeczywiście niewyczerpalne.

Wszystko na ziemi jest wykonane z pierwotnej substancji, która daje początek wszystkiemu. Powstają coraz to nowe formy, te starsze zanikają, lecz wszystkie są ukształtowane przez jedną rzecz.

Zasób owego bezkształtnego surowca, czy też substancji pierwotnej jest nieograniczony. Powstał z niej świat, ale nie została ona wykorzystana w całości.

Wolne przestrzenie pomiędzy różnymi formami świata widzialnego przenika i wypełnia substancja pierwotna, bezkształtny surowiec. Można zrobić jeszcze dziesięć tysięcy razy więcej niż już zrobiono, a nawet wówczas istniejący we wszechświecie zapas surowców nie zostałby wyczerpany.

Nikt zatem, nie jest biedny z powodu ubóstwa natury.

Natura to niewyczerpalny zapas bogactw – nigdy ich nie zabraknie. Substancja pierwotna żyje dzięki twórczej energii i nieustannie wytwarza nowe formy. Gdy zasób materiałów niezbędnych w budownictwie zostanie wyczerpany, powstaną nowe. Gdy ziemia stanie się jałowa, tak że żywność i rośliny włókienne nie będą już na niej rosły, zostanie ona odnowiona albo powstanie więcej ziemi. Kiedy wyczerpią się zasoby złota i srebra, a ludzkość wciąż będzie na etapie społecznego rozwoju, który wymaga tych surowców – z bezkształtnej pierwotnej substancji powstanie więcej złota i srebra. Ów pierwotny surowiec odpowiada na potrzeby rodzaju ludzkiego; nie pozwoli by światu brakowało czegokolwiek.

Odnosi się to do wszystkich ludzi. Ludzka rasa jako całość jest zawsze wystarczająco bogata, a jeśli jednostki cierpią niedostatek, to dlatego, że nie idą drogą, która innych zaprowadziła do bogactwa.

Bezkształtna, pierwotna substancja jest inteligentna. To substancja, która myśli. Jest żywa i zawsze dąży do pełni życia.

Naturalnym i wrodzonym instynktem jest chęć, by przeżyć więcej. W naturze inteligencji jest by się rozwijać, świadomość próbuje przekroczyć granice i znajdować coraz pełniejszy wyraz. Świat form został stworzony przez bezkształtną żywą substancję, która przybiera formę, by wyrazić się w sposób bardziej pełny.

Świat jest wspianiałą ostoją życia i zawsze zmierza tam, gdzie życia jest więcej i gdzie funkcjonuje ono w sposób bardziej pełny.

Natura została ukształtowana tak, by sprzyjać rozwojowi życia – jest on dla niej najważniejszym elementem pobudzającym. W związku z tym natura szczerze dostarcza wszystkiego, co przyczynia się do powstania i rozwoju życia. Nie może niczego zabraknąć, chyba, że Bóg chciałby zaprzeczyć samemu sobie i zniweczyć swe własne dzieła.

Nie jesteś biedny dlatego, że zasoby bogactw są niewystarczające. Jest faktem, który przeanalizuję nieco dalej, że osoba postępująca i myśląca w odpowiedni sposób jest w stanie mieć kontrolę nawet nad ową bezkształtną substancją pierwotną.

Rozdział 4

Pierwsza zasada w Nauce o Osiąganiu Bogactwa

Myśl to jedyna siła zdolna wyprodukować rzeczywiste bogactwa z bezkształtnej substancji pierwotnej. Materiał, z którego wszystko jest zrobione to substancja myśląca, a dominująca w owej substancji myśl o formie – tę formę stwarza.

Substancja pierwotna porusza się zgodnie ze swymi myślami. Wszystko co widzisz na świecie, każdy proces, który obserwujemy w naturze to widzialny wyraz myśli zawartej w substancji pierwotnej. Myśląc o formie substancja przybiera ją; myśląc o ruchu – wykonuje go. W ten sposób powstały wszystkie rzeczy. Żyjemy w świecie myśli, a jest on częścią wszechświata myśli. Myśl o poruszającym się wszechświecie spowodowała, że nieuformowana substancja – przybrała formę układów planetarnych i w tejże formie pozostaje. Myśląca substancja przybiera formę swojej myśli i postępuje według niej.

Wypełniając myśl o krążących systemach słońc i światów, substancja przybiera formę tych ciał i kieruje nimi zgodnie ze swą myślą. Myśląc o formie wolno wzrastającego dębu, zachowuje się tak samo i produkuje drzewo, choć praca ta może zająć całe wieki. W dziele stwarzania owa nieuformowana pierwotna substancja zdaje się działać zgodnie z wytycznymi, które sama ustaliła. Innymi słowy, samo myślenie o dębie nie spowoduje nagle powstania w pełni ukształtowanego dorosłego drzewa, ale zapoczątkowuje ruch sił, które owe drzewo tworzą, zgodnie z ustalonymi regułami wzrostu.

Każda myśl rozumnej substancji pierwotnej o formie, powoduje stworzenie tej formy, lecz zawsze, a w każdym razie zazwyczaj, zgodnie z wcześniej ustalonymi regułami wzrostu i działania.

Myśl o domu o określonej konstrukcji, zaszczepiona w nieuformowanej substancji, nie sprawi, że ten dom natychmiast powstanie, ale spowoduje właściwy zwrot twórczych energii, od dawna działających w handlu i przemyśle, tak, że rezultatem będzie szybkie wybudowanie domu. Gdyby jednak nie było istniejących kanałów, którymi twórcza energia mogłaby efektywnie działać, wówczas dom zostałby stworzony bezpośrednio z substancji pierwotnej, bez oczekiwania na skutki powolnych procesów świata organicznego i nieorganicznego.

Żadna myśl o formie nie może zostać odcisnięta w substancji pierwotnej, nie wywołując skutku w postaci stworzenia tej formy.

Człowiek jest centrum myślenia i potrafi tworzyć myśli. Wszelkie formy wytworzone przez ludzkie ręce, powstają najpierw w głowie człowieka. Nie możemy niczego ukształtować, dopóki o tym nie pomyślimy.

Do tej pory ludzie ograniczali swe wysiłki do pracy rąk, stosując wysiłek fizyczny w świecie form i starając się zmienić bądź zmodyfikować już istniejące. Rodzaj ludzki nie pomyślał dotąd, by podjąć próbę stwarzania nowych form przez odcisnięcie myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej.

Kiedy człowiek pomyśli o jakiejś formie, z materiału tworzącego formy naturalne stwarza tę, która powstała w jego umyśle. Jak dotąd, ludzie zrobili niewiele albo zupełnie nic w kwestii współpracy z nieuformowaną inteligencją – w kwestii pracy „z Ojcem”. Ludzie nie potrafią sobie wyobrazić, że mogliby dokonać tego, co Ojciec. Jednostka zmienia kształt i modyfikuje istniejące formy pracą swych rąk, nie próbując odpowiedzieć sobie na pytanie o możliwość wytwarzania rzeczy z nieuformowanej substancji poprzez przekazywanie jej swych myśli.

Chcemy udowodnić, że jest to możliwe – że każdy może tego dokonać – chcemy też pokazać, jak to zrobić. Zaczniemy od sformułowania 3 zasadniczych tez:

Po pierwsze, twierdzimy że istnieje jedna pierwotna bezkształtna substancja, z której wszystko jest zrobione. Wszelkie pozornie różnorodne elementy są jedynie różnymi postaciami tej substancji. Wszelkie formy obecne w świecie organicznym i nieorganicznym są niczym innym jak różnymi kształtami uformowanymi z tego samego materiału.

A jest to substancja myśląca – zawarta w niej myśl wytwarza formę w owej myśli zawartą. Myśl, element rozumnej substancji, stwarza kształty. Istota ludzka jest centrum procesów myślowych, zdolnym tworzyć oryginalne myśli. Jeżeli człowiek potrafi przekazać swą myśl pierwotnej myślącej substancji, to powoduje tym samym stworzenie lub formowanie rzeczy, o której pomyślał. Aby podsumować:

Istnieje substancja myśląca z której wszystko jest zrobione i która, w swojej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia przestrzeń we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy, o której myśli.

Ktoś mógłby spytać, czy jestem w stanie dowieść prawdziwości powyższych stwierdzeń, a ja bez zagłębiania się w szczegóły, mogę odpowiedzieć, iż potrafię to zrobić, zgodnie z prawami logiki i na podstawie doświadczenia.

Rozważając kiedyś o fenomenie materii i myśli doszedłem do koncepcji pierwotnej substancji myślącej. Myśląc o tej koncepcji doszedłem do odkrycia ludzkiej mocy kreowania form za pomocą myśli.

Ponadto eksperymentalnie stwierdziłem prawdziwość mojego rozumowania. To mój najmocniejszy dowód.

Jeśli *jakaś* osoba czytająca tę książkę wzbogaci się na podstawie wskazówek w niej zawartych, to jest to dowód na korzyść moich twierdzeń, ale jeśli **każda** osoba, która zastosuje się do przedstawionych w książce reguł, osiągnie bogactwo, to jest to mocny dowód do momentu, gdy ktoś postępując tak samo nie osiągnie dostatku. Teoria jest słuszna do momentu, gdy czyjaś porażka ją podważy. A porażka nie jest możliwa, bo każdy, kto postąpi całkowicie zgodnie ze wskazówkami, na pewno osiągnie stan zamożności.

Stwierdziłem wcześniej, że ludzie bogacą się postępując w odpowiedni sposób, a żeby tak się stało, muszą zdobyć umiejętność właściwego myślenia.

Sposób, w jaki człowiek działa to bezpośredni skutek jego sposobu myślenia.

Aby postępować w oczekiwany przez siebie sposób, będziesz musiał nauczyć się myśleć tak, jak chcesz. To pierwszy krok na drodze do bogactwa.

A myśleć o tym, o czym chcesz myśleć oznacza – myśleć o PRAWDZIE, bez względu na iluzję.

Każda jednostka posiada wrodzoną, naturalną zdolność myślenia o tym, o czym chce myśleć. O wiele trudniejsze jest nie myślenie o rzeczach dostrzeganych przez nas w otaczającym nas świecie. Myślenie w oparciu o iluzje jest łatwe, myślenie o prawdzie ukrytej pod iluzją jest skomplikowane i wymaga większego wysiłku niż jakakolwiek inna praca. Żadnej pracy ludzie tak nie unikają niż długotrwałego nieprzerwanego myślenia. Bo to praca najcięższa na świecie. Szczególnie wtedy, gdy prawda kłóci się z iluzjami.

Każda iluzja zaobserwowana w widzialnym świecie stara się wytworzyć formę w ludzkim umyśle. Można temu zapobiec w jeden sposób – koncentrując swe myśli na PRAWDZIE.

Patrzeć na iluzję ubóstwa wytwarza odpowiadające im formy w naszym umyśle, chyba, że uznasz prawdę, że biedy nie ma; że istnieje wyłącznie dostatek.

Myślenie o zdrowiu, gdy otaczają nas iluzje choroby albo myślenie o bogactwie, gdy wokół nas istnieją pozory ubóstwa wymaga siły, ale ktokolwiek ją posiada staje

się panem swego umysłu. Taka osoba może pokonać przeznaczenie i mieć to, czego pragnie.

Tę moc można zdobyć wyłącznie uznając zasadniczy fakt ukryty za wszelkimi iluzjami, a mianowicie fakt istnienia myślącej substancji, z której wszystko jest stworzone.

Musi też dotrzeć do nas prawda, że każda myśl zawarta w tej substancji staje się formą i że człowiek może do tego stopnia oddziaływać swymi myślami na tę substancję, że spowoduje iż przybiorą one formę i widzialną postać.

Kiedy zdamy sobie z tego sprawę, opuszczą nas wszelkie lęki i wątpliwości, bo wiemy, że możemy stworzyć to, czego pragniemy, możemy otrzymać to co chcemy posiadać i możemy stać się kimkolwiek chcemy być. Pierwszym krokiem na drodze do bogactwa musi być twoja wiara w trzy zasadnicze stwierdzenia, przedstawione w tym rozdziale wcześniej. Powtórzę je, aby podkreślić ich znaczenie:

Istnieje substancja myśląca z której wszystko jest zrobione i która, w swojej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia przestrzeń we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy o której myśli.

Musisz odłożyć na bok inne koncepcje dotyczące wszechświata i skoncentrować się na wymienionych powyżej fundamentalnych założeniach, tak by zakodowały się w twojej głowie i stały się dla ciebie normą. Powtarzaj powyższe zdania, czytaj wciąż na nowo. Zapamiętaj każde słowo, rozważaj je, aż ugruntujesz swą wiarę w ich treść. Gdy pojawią się wątpliwości, odrzuć je. Nie słuchaj argumentów przeczących mojej koncepcji. Nie słuchaj kazań w kościołach ani nie bierz udziału w wykładach, które prezentują teorie sprzeczne z tą, którą prezentuję. Nie czytaj książek ani pism nauczających czegoś odmiennego. Jeśli pogubisz się w zrozumieniu, wierze i zaufaniu dla prezentowanej tu koncepcji wszechświata, wszelkie twoje wysiłki pójdą na marne.

Nie pytaj dlaczego te rzeczy miałyby być prawdziwe, nie zastanawiaj się też w jaki sposób mogą być prawdziwe. Po prostu w nie uwierz. Nauka o bogaceniu się zaczyna się od pełnej akceptacji.

Rozdział 5

Więcej życia

Musisz pozbyć się wszelkich przesądów, że istnieje jakieś Bóstwo, którego wola jest abyś był biedny, albo które ma określony cel w utrzymywaniu cię w stanie ubóstwa.

Inteligentna substancja, która jest wszystkim i we wszystkich, która żyje we wszystkim - również w tobie, to świadomie żyjąca materia. Będąc takową, musi posiadać wrodzone pragnienie rozwijania życia. Każde żyjące stworzenie musi nieprzerwanie poszukiwać rozwoju swego życia, ponieważ życie, samo w sobie, dąży do nieustannego rozwoju. Ziarenko, upuszczone w ziemię rozpoczyna aktywność, a w czasie swego życia produkuje 100 następnych ziarenek. Życie trwając zwielokrotnia się i nieustannie się powiększa. Musi to robić żeby przetrwać.

Tej konieczności stałego wzrostu podlega też inteligencja. Każda nasza myśl pociąga konieczność powstania następnej myśli; świadomość nieustannie się rozprzestrzenia. Każdy poznany przez nas fakt prowadzi do poznania następnego faktu, wiedza stale się poszerza. Każdy pielęgnowany przez nas talent wyzwala pragnienie rozwijania kolejnego. Wszyscy podlegamy pędowi życia, poszukując sposobów ekspresji, co prowadzi nas zawsze do większej wiedzy, bardziej intensywnego działania i do osobistego rozwoju.

By wiedzieć więcej, zrobić więcej i być czymś więcej musimy mieć więcej. Musimy mieć rzeczy, których moglibyśmy używać, ponieważ uczymy się, działamy i zmieniamy się używając rzeczy. Musimy zatem stać się bogaci, aby żyć pełniej.

Pragnienie bogactwa odzwierciedla po prostu nasze uprawnienie do poszukiwania większego życiowego spełnienia. Każde pragnienie jest wyrazem wysiłku niewykorzystanej możliwości, aby się uaktywnić. To moc próbująca zmanifestować swą obecność, powoduje pragnienie. To co sprawia, że chcesz mieć więcej pieniędzy, sprawia też, że roślina rośnie – to życie szukające pełniejszej ekspresji.

Owa żyjąca substancja musi podlegać temu odwiecznemu prawu rządzącemu wszelkim życiem. Przenika ją pragnienie, by żyć pełniej i to dlatego odczuwa konieczność tworzenia. Ta substancja pragnie żyć pełniej w tobie i poprzez ciebie. Chce więc byś posiadał wszystko, czegokolwiek mógłbyś użyć.

Jest pragnieniem Boga, byś osiągnął dostatek. Chce byś stał się bogaty, bo może lepiej wyrazić siebie przez twoją osobę, jeśli ty posiadasz rzeczy, których mógłbyś użyć wyrażając Boga. Może pełniej żyć w tobie jeśli masz nieograniczoną kontrolę nad życiem.

Wszechświat chce byś posiadał wszystko, czego zapragniesz.

Natura jest przyjazna twoim planom.

Wszystko jest przeznaczone dla ciebie.

Zrozum, że to wszystko prawda.

Jest jednak niezwykle ważne, by twój cel pozostawał w harmonii z celem wszechświata. Musisz chcieć prawdziwego życia, nie zaś przyjemności czy zaspokojenia zmysłów. Życie jest procesem, a jednostka żyje w pełni tylko wtedy, gdy używa wszystkich funkcji – fizycznych, umysłowych i duchowych - w stopniu, jaki umożliwiają jej zdolności, nie przesadzając w żadnej z nich.

Nie powinieneś chcieć bogactwa po to, by żyć prymitywnie i zaspokajać zwierzęce pragnienia. To nie jest życie. Lecz spełnianie wszystkich fizycznych funkcji jest częścią życia i nie żyje w sposób pełny ten, kto odmawia swym cielesnym popędom normalnej i zdrowej ekspresji.

Nie chcesz także bogactwa wyłącznie dla rozkoszowania się przyjemnościami umysłowymi, by zdobyć wiedzę, by zaspokoić ambicje, by olśnić innych, by stać się sławnym. To wszystko stanowi bardzo ważną część twego życia, ale ten kto żyje wyłącznie dla intelektualnych przyjemności, nie żyje pełnią życia, nigdy nie poczuje się w pełni usatysfakcjonowany.

Nie pragniesz bogactwa wyłącznie dla dobra innych, nie powinieneś gubić siebie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, by doświadczyć radości płynącej z dobroczynności i poświęcenia. Radości duszy są jedynie częścią życia i nie są lepsze ani bardziej szlachetne od pozostałych części.

Pragniesz osiągnąć dostatek, by móc jeść, pić i weselić się kiedy przychodzi na to czas, po to by móc otaczać się pięknymi rzeczami, oglądać odległe lądy, sycić swój umysł i rozwijać intelekt; by móc kochać innych i robić miłe rzeczy; i aby pomoc światu odnaleźć prawdę.

Pamiętaj jednak, że przesadny altruizm nie jest lepszy ani bardziej szlachetny od przesadnego egoizmu; obie postawy są błędem.

Nie sądź, że Bóg chce, abyś poświęcał się dla innych i że dzięki temu zaskarbisz sobie jego względy. Bóg niczego takiego nie wymaga.

Bóg pragnie, byś zrealizował swoją wizję w jak największym stopniu dla siebie i dla innych. Innym pomożesz pełniej realizując siebie. Da to lepsze skutki niż jakikolwiek inny sposób.

A realizować siebie możesz jedynie osiągając bogactwo, więc właściwym i godnym pochwały jest, byś najwięcej uwagi poświęcał dziełu zdobywania majątku.

Pamiętaj jednak, że pragnienie substancji dotyczy wszystkich, jej działania muszą być nakierowane na osiągnięcie pełniejszego życia przez wszystkich. Nie można sprawić, by działała w celu umniejszenia czyjegoś życia, bo jest jej tyle samo we wszystkich poszukujących bogactwa i życia.

Inteligentna substancja wiele dla ciebie uczyni, ale nie zabierze dobra innej osobie, by obdarować tym ciebie.

Musisz pozbyć się myśli o współzawodnictwie. Jesteś po to by tworzyć, nie po to by walczyć o to, co już zostało stworzone.

Nie musisz nic nikomu zabierać.

Nie musisz zdobywać rzeczy za bezcen.

Nie musisz oszukiwać ani wykorzystywać. Nie trzeba, byś kazał komuś pracować dla ciebie za mniej, niż na to zasługuje.

Nie musisz pożądać czyjejś własności albo patrzeć na nią zachłannym wzrokiem. Nikt nie posiada rzeczy, której byś nie mógłbyś mieć i to bez odbierania komuś czegokolwiek.

Masz się stać twórcą, a nie zawodnikiem. Zdobędziesz to, co chcesz, ale w taki sposób, że wszyscy ludzie na których masz wpływ, zyskają na tym.

Zdaję sobie sprawę, że są tacy, którzy zdobyli duże pieniądze postępując dokładnie odwrotnie do stwierdzeń zawartych w powyższym paragrafie, dodam więc słowo wyjaśnienia. Jednostki tego typu osiągają czasem bogactwo w związku ze swymi niezwykłymi predyspozycjami do współzawodnictwa, a czasem nieświadomie wspomagają substancję w realizacji jej wielkich celów i działań na rzecz ogólnego rozwoju poprzez ewolucję przemysłową. Rockefeller, Carnegie, Morgan i inni kapitaliści byli nieświadomymi agentami najwyższego w dziele systematyzacji i organizacji przemysłu produkcyjnego, a ostatecznie ich praca w dużym stopniu przyczyniła się do pełniejszego życia wszystkich ludzi.

Ale ich czas już prawie minął. Zorganizowali produkcję, a teraz zastąpią ich przedstawiciele ogółu, którzy opracują mechanizmy dystrybucji.

Są jak prehistoryczne gady. Odgrywają ważną rolę w procesie ewolucji, ale siła, która ich powołała, odwoła ich. I trzeba pamiętać, że tak naprawdę nigdy nie byli

bogaci; informacje o prywatnym życiu większości z nich pokazują, że tak naprawdę należeli do najpodlejszych i najnędzniejszych.

Bogactwo zdobyte poprzez współzawodnictwo nigdy nie przynosi satysfakcji i nie jest stałe. Dziś należy do ciebie, jutro do kogoś innego. Pamiętaj, jeśli masz się wzbogacić w sposób naukowy i pewny, musisz całkowicie pozbyć się myśli o współzawodnictwie. Ani przez chwilę nie myśl, że zapasy są ograniczone. Gdy tylko pomyślisz, że wszystkie pieniądze kontrolują, „zagarniają” inni ludzie i że musisz się postarać o powstanie praw, które ukróciłyby ten proces, itd. – w tym momencie twój umysł ogarnia chęć współzawodnictwa, a moc stwarzania cię opuszcza.

A co gorsza, zatrzymasz w ten sposób podjęte już kreatywne działania.

WIEDZ, że złoto wartości niezliczonych milionów dolarów spoczywa w górach całego świata, jeszcze nie odkryte. Wiedz też, że gdyby go nie było, zostałoby stworzone z substancji myślącej, by zaspokoić twe potrzeby.

WIEDZ, że pieniądze, których potrzebujesz pojawią się, nawet jeśli będzie konieczne by zaangażować jutro tysiąc osób do odkrycia nowych kopalni złota.

Nie patrz nigdy na to co widzialne. Patrz zawsze na nieograniczone bogactwo zawarte w nieuformowanej substancji i WIEDZ, że przyjdzie do ciebie kiedy tylko będziesz umiał je przyjąć i użyć. Inni ludzie, choćby zagarniali wszelkie *widzialne* dobra i tak nie są w stanie powstrzymać cię przed osiągnięciem tego, co twoje.

Dlatego nigdy nie pozwól sobie, by choć przez chwilę myśleć, że wszystkie miejsca odpowiednie do budowy domu zostaną zajęte, zanim ty będziesz gotów do budowy swego domu. Nigdy nie martw się korporacjami, nie obawiaj się, że niedługo zawładną całym światem.

Nie obawiaj się też, że stracisz coś czego pragniesz bo ktoś cię „przebiję”.

To nie może się stać. Nie szukasz bowiem niczego co ktoś już posiada, sprawiasz, że to czego chcesz, powstaje z nieuformowanej substancji, a jej zapas jest nieograniczony. Trzymaj się następującego stwierdzenia:

Istnieje substancja myśląca z której wszystko jest zrobione i która, w swojej pierwotnej postaci, przenika, penetruje i wypełnia przestrzeń we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy, o której myśli.

Rozdział 6

W jaki sposób bogactwo cię odnajdzie

KIEDY MÓWIĘ, ŻE NIE MUSISZ NABYWAĆ RZECZY ZA BEZCEN, nie chodzi tu o to, że nie musisz zawierać żadnych transakcji, że nie potrzebujesz załatwiać żadnych spraw z innymi ludźmi. Chodzi o to, że nie trzeba postępować z nimi nieuczciwie. Nie powinieneś otrzymywać coś za nic, co więcej, powinieneś dać innym więcej wartości użytkowej niż od nich bierzesz. Papier, atrament i inne materiały użyte do produkcji tej książki mogą nie być warte pieniądze, które trzeba za nią zapłacić, ale jeśli wskazane w niej pomysły przyniosą ci tysiące dolarów, to nie zostałeś oszukany przez sprzedawców tej książki. Zaoferowali ci wielką wartość użytkową za niewielką gotówkę.

Przypuśćmy, że posiadam obraz autorstwa jakiegoś sławnego malarza, który w rozwiniętym społeczeństwie jest wart tysiące dolarów. Wiozę go gdzieś daleko na północ i dzięki zdolności perswazji sprzedaję myśliwemu w zamian za futra warte 500 dolarów. Tak naprawdę wyrządziłem mu krzywdę, bo drogi obraz nie przyniesie mu pożytku. Nie przedstawia dla niego żadnej wartości – nie wzbogaci jego życia.

Ale przypuśćmy, że za te same futra dam mu broń wartą 50 dolarów. Dla myśliwego to dobry interes. Broń mu się przyda. Dzięki niej zdobędzie więcej futer i jedzenia. Pod każdym względem wpłynie to korzystnie na jego życie. Przyniesie mu dostatek.

Kiedy zamiast zajmowania się współzawodnictwem skoncentrujesz się na kreatywności, możesz bardziej uważnie prześledzić swe transakcje i jeśli komukolwiek sprzedajesz coś co nie wnosi do jego życia więcej niż rzecz, którą dał ci w zamian, spróbuj to zmienić.

W biznesie nie musisz nikogo krzywdzić. A jeśli zajmujesz się biznesem, w którym ktoś przegrywa, wycofaj się z niego natychmiast.

Dawaj każdemu więcej wartości użytkowej niż otrzymujesz od niego w gotówce. W ten sposób wzbogacasz życie świata każdą zawartą transakcją.

Jeśli w swoim biznesie zatrudniasz ludzi, to rzecz jasna muszą zarobić dla ciebie więcej niż wypłacasz im w pensjach, ale możesz tak zorganizować swą firmę,

że będzie w niej rządzić zasada rozwoju, tak by każdy zainteresowany pracownik mógł osiągnąć pewien stopień rozwoju każdego dnia.

Możesz sprawić, że twój biznes będzie robił dla twych pracowników to, co ta książka czyni dla ciebie. Możesz tak zorganizować firmę, by stała się rodzajem drabiny po której każdy pracownik, chętny by podjąć ten trud, sam będzie mógł wspiąć się ku bogactwu.

Wreszcie, sam fakt, że możesz zainicjować dzieło tworzenia twego majątku z nieufornowanej substancji, która wypełnia całe twoje środowisko, nie oznacza że wyłonią się one z atmosfery i przybiorą kształt na twych oczach.

Jeśli pragniesz np. maszyny do szycia, to nie będzie tak, że myśl o owej maszynie przekazana myślącej substancji sprawi, że ta maszyna powstanie bez pracy rąk, w pokoju w którym siedzisz czy gdzieś indziej. Ale jeśli chcesz mieć tę maszynę, zachowaj w umyśle jej wizerunek, bądź pewien, że już się tworzy albo że jest w drodze do ciebie. Gdy raz o tym tak pomyślisz, niech nie opuszcza cię absolutna i niekwestionowana wiara w to, że maszyna wkrótce się u ciebie pojawi. Nigdy nie myśl ani nie mów o tej sprawie w inny sposób jak tylko z całkowitą pewnością, że się pojawi. Przyjmij, że już jest twoja.

Maszyna dotrze do ciebie za sprawą mocy najwyższej inteligencji, która oddziałuje na ludzkie umysły. Jeśli mieszkasz w Nowym Jorku, może się zdarzyć, że osoba z Texasu lub Japonii przybędzie by zaangażować się w jakieś przedsięwzięcie, w wyniku którego otrzymasz to czego pragniesz.

A jeśli tak będzie, cała ta sprawa przyniesie tyle korzyści jemu co i tobie.

Ani na chwilę nie zapominaj, że substancja działa poprzez wszystko, we wszystkim, komunikując się ze wszystkimi i na wszystko mając wpływ. Pragnienie substancji myślącej by osiągnąć pełniejsze i lepsze życie spowodowało powstanie wszystkich już istniejących maszyn do szycia, a może wpłynąć na powstanie kolejnych milionów maszyn – i wpłynie kiedy tylko ludzie ją uaktywnią swym pragnieniem, wiarą i postępowaniem we właściwy sposób.

Bez wątpienia możesz mieć maszynę do szycia w swoim domu, i tak samo pewne jest to że możesz posiadać wszystko czego chcesz i czego użyjesz dla rozwoju własnego życia i życia innych.

Nie obawiaj się prosić o wiele.

„Radością Ojca jest ofiarować ci królestwo” powiedział Jezus.

Substancja pierwotna chce żyć w tobie jak najpełniej i abyś miał wszystko czego możesz użyć i czego użyjesz dla osiągnięcia jak najpełniejszego życia.

Gdy uświadomisz sobie fakt, że twoja żądza bogactwa stanowi jedno z pragnieniem nadrzędnej siły, by móc jak najpełniej się wyrazić, twoja wiara stanie się niezłomna.

Pewnego razu ujrzałem chłopca siedzącego przy pianinie, bezskutecznie próbującego zagrać harmonijną melodię. Brak umiejętności zagrania prawdziwej muzyki wywołał u niego żal. Zapytałem o przyczynę smutku, a on odpowiedział: „czuję muzykę w mojej duszy, ale nie potrafię zapanować nad moimi rękami”. Muzyka w nim była pędem substancji pierwotnej, która zawiera wszelkie możliwości życiowe. Szukała ona muzycznej ekspresji za pośrednictwem dziecka.

Bóg, jedyna substancja, próbuje żyć, działać i cieszyć się wszystkim za pośrednictwem ludzkości. On mówi: „Chcę by ręce zbudowały wspaniałe budowle, by grały boską muzykę, by malowały niezwykle obrazy. Chcę, by stopy biegały w moich sprawach, by oczy oglądały stworzone przeze mnie piękno, by języki głosiły wielkie rzeczy i śpiewały cudowne pieśni” i tak dalej.

Wszelkie możliwości szukają ekspresji poprzez ludzi. Bóg chce, by ludzie potrafiący grać posiadali fortepiany i inne instrumenty oraz by mieli środki pozwalające pielęgnować ich talent w maksymalnym stopniu. Chce by ludzie potrafiący docenić piękno mogli się otaczać pięknymi przedmiotami. Pragnie by osoby potrafiący dostrzec prawdę miały możliwość podróżować i obserwować. Chce, by osoby umiające docenić ubiór były pięknie odziane, a smakosze mogli cieszyć się doskonałym jedzeniem.

Bóg chce tego wszystkiego, bo to on sam ceni owe rzeczy i pragnie się nimi cieszyć. Są one dziełem jego stworzenia. To Bóg chce grać, śpiewać, delectować się pięknem, głosić prawdę, nosić dobre ubrania i pożywiać się smacznym jedzeniem.

„To Bóg oddziałuje na twą wolę i na twoje działania” powiedział apostoł Paweł. Odczuwasz pragnienie posiadania bogactw za sprawą nieskończonego, pragnącego wyrazić siebie w tobie, tak jak to było w przypadku owego małego chłopca przy pianinie.

Nie obawiaj się prosić o wiele.

Twoją rolą jest skoncentrować się na Bogu i jemu przekazać swe pragnienia.

Dla większości ludzi to trudne. Nie potrafią uwolnić się od pozostałości starych przesądów, że ubóstwo i wyrzeczenia są miłe Bogu. Patrzą na biedę jako na część planu, naturalną konieczność. Uważają, że Bóg zakończył już swoją pracę, zrobił wszystko co mógł i że większość ludzi musi żyć w nędzy, bo nie ma dość zasobów dla wszystkich. Tak mocno trzymają się tej błędnej teorii, że czuliby się zawstydzeni

prosząc o bogactwo. Starają się nie prosić o więcej niż bardzo skromne środki do życia, niezbędne do w miarę wygodnego życia.

Przywołam w tym momencie przypadek studenta, któremu powiedziano, że w jego umyśle musi być obecny wyraźny obraz rzeczy, których pragnie, tak by dotycząca ich twórcza myśl mogła wpłynąć na nieuformowaną substancję. Był to bardzo biedny człowiek mieszkający w wynajętym domu, żyjący z dnia na dzień z bardzo skromnych dochodów i nie potrafił dostrzec faktu, że wszelkie bogactwo należało do niego.

Dlatego gdy przemyślał sprawę, postanowił poprosić o nowy dywanik na podłogę i piec węglowy, by móc ogrzewać dom w zimne dni. Postępując zgodnie ze wskazówkami zawartymi w tej książce, zdobył owe rzeczy w ciągu kilku miesięcy.

A wtedy dotarło do niego, że prosił o zbyt mało.

Dokładnie obejrzał dom w którym mieszkał i zaplanował wszystkie udoskonalenia jakie chciałby w nim wprowadzić. W myśli dodał okno wykuszowe w jednym miejscu, dodatkowy pokój w innym, aż wreszcie w jego umyśle powstał idealny dom, a wtedy zaczął planować jego umeblowanie.

Cały czas mając w głowie stworzony przez siebie obraz, zaczął żyć w określony sposób i działać w kierunku realizacji swych celów – jest teraz właścicielem owego domu i przebudowuje go tak jak zaplanował. Ponadto, z wciąż umacniającą się wiarą, zamierza uzyskać jeszcze większe rzeczy.

Zrealizował swe plany dzięki swej wierze, tak samo może być z tobą – i z nami wszystkimi.

Rozdział 7

Wdzięczność

Zaprezentowane w poprzednim rozdziale przykłady miały zwrócić uwagę czytelnika na fakt, że pierwszym krokiem do osiągnięcia bogactwa jest przekazanie swych pragnień nieuformowanej substancji.

Taka jest prawda i przekonasz się, że aby to zrobić musisz związać się z bezkształtną inteligencją w harmonijny sposób.

Dbanie o ową harmonijną relację jest tak ważne, że poświęcę nieco miejsca omówieniu tego tematu, dam wam kilka wskazówek, które, o ile z nich skorzystasz, zapewnią idealną jedność waszego umysłu z najwyższą siłą, lub Bogiem.

Cały proces psychicznego dopasowania się, dostrojenia można podsumować jednym słowem:

Wdzięczność.

Po pierwsze, wierzysz, że istnieje jedna inteligentna substancja, z której powstają wszystkie inne rzeczy. Po drugie, wierzysz, że ta substancja obdarza cię wszystkim czego pragniesz. I po trzecie, nawiązujesz z nią więź poprzez uczucie głębokiej wdzięczności.

Wielu ludzi właściwie kierujących swym życiem we wszystkich innych aspektach, pozostaje w ubóstwie właśnie z powodu braku wdzięczności. Otrzymawszy jeden dar od Boga, odcinają się od niego poprzez brak podziękowania.

Łatwo zrozumieć, że im bliżej źródła bogactwa żyjemy, tym więcej go otrzymamy, nie trudno też pojąć, że dusza odczuwająca wdzięczność jest w bliższym kontakcie z Bogiem niż ta, która nigdy nie patrzy nań z pełnym podzięką uznaniem. Im więcej wdzięczności okażemy najwyższemu za otrzymane dobra, tym więcej ich otrzymamy i tym szybciej do nas dotrą. A to dlatego, że odczuwanie wdzięczności zbliża nasz umysł do źródła owych darów.

Jeśli fakt, że wdzięczność zacieśnia więź twego umysłu z twórczymi energiami wszechświata jest dla ciebie czymś nowym, dobrze to przemyśl, a zobaczysz, że tak jest w istocie. Dobra, które już posiadasz, uzyskałeś dzięki posłuszeństwu pewnym zasadom. Wdzięczność poprowadzi twój umysł ścieżkami, którymi przybywają

wszelkie dobra, utrzyma cię też w bliskiej harmonii z myślą twórczą, chroniąc cię jednocześnie przed uleganiem myślom o współzawodnictwie.

Wdzięczność sprawi, że będziesz umiał objąć wzrokiem wszystko i nie popełnisz błędu sądząc, że zapas dóbr jest ograniczony – takie myślenie pogrzebałoby twoje nadzieje.

Istnieje prawo wdzięczności i musisz mu się podporządkować jeśli chcesz osiągnąć pożądane rezultaty. Prawo wdzięczności to naturalna reguła mówiąca o tym, że akcja i reakcja są identyczne, lecz skierowane w przeciwnych kierunkach.

Wdzięczność twego umysłu wobec najwyższej inteligencji oznacza zwolnienie lub przekazanie siły. Gdy ta dotrze do adresata, ten zbliży się w twoją stronę.

„Zbliż się do Boga, a on zbliży się do ciebie”. To stwierdzenie opiera się na psychologicznej prawdzie. A jeśli twoja wdzięczność jest silna i stała, taka sama będzie reakcja nieufirmowanej substancji; rzeczy których pragniesz będą zawsze kierować się ku tobie. Zwróć uwagę na pełną wdzięczności postawę Jezusa, która zawsze zdaje się mówić „Dziękuję ci Ojczy, że mnie wysłuchałeś”. Nie da się korzystać z mocy bez okazywania wdzięczności, bo to właśnie wdzięczność utrzymuje ową więź między tobą a mocą.

Jednak wartość wdzięczności nie polega wyłącznie na zapewnieniu ci kolejnych darów w przyszłości. Brak wdzięczności sprawi, że po pewnym czasie będziesz umiał się powstrzymać przed krytycznym nastawieniem do otrzymanych rzeczy.

W momencie, gdy pozwolisz by twój umysł okazywał niezadowolenie z tego jakie owe rzeczy są, zaczniesz tracić grunt pod nogami. Skupiasz uwagę na tym co zwykłe, biedne, plugawe i nędzne – taki też staje się twój umysł. I takie właśnie formy czy zawarte w umyśle wizerunki przekazujesz bezkształtnej substancji. A wtedy i ty otrzymasz to, co zwykłe, biedne, plugawe i nędzne.

Gdy pozwolisz swemu umysłowi koncentrować się na tym, co jest gorsze, ty sam stajesz się gorszy i otaczasz się tym co nędzne i podrzędne. Z drugiej strony, gdy skupisz się na tym co najlepsze, będzie otaczać cię to, co najlepsze i ty sam staniesz się najlepszy.

Działająca w nas twórcza moc sprawia, że stajemy się tym, co przykuwa naszą uwagę. Sami jesteśmy myślącą substancją, a ona zawsze przybiera formę tego o czym myśli.

Wdzięczny umysł zawsze koncentruje się na tym, co najlepsze. Dlatego staje się najlepszy. Przybiera formę lub charakter najlepszego. Otrzyma to, co najlepsze.

Ponadto wiara rodzi się z wdzięczności. Wdzięczny umysł nieustannie oczekuje czegoś dobrego, a to oczekiwanie przeradza się w wiarę. Uczucie wdzięczności

wywołuje w umyśle powstanie wiary, a każdy przejaw dziękczynienia tę wiarą umacnia. Człowiek, który nie odczuwa wdzięczności, nie zachowa długo żywej wiary, a bez niej nie jest w stanie wzbogacić się kreatywnością, co pokażą kolejne rozdziały.

Jest zatem konieczne by pielęgnować w sobie wdzięczność za każdą dobrą rzecz która do nas przychodzi i nieustannie dziękować za nią. A ponieważ wszystkie te rzeczy przyczynią się do twego rozwoju, za wszystkie powinieneś być wdzięczny.

Nie marnuj czasu na myślenie czy mówienie o niedociągnięciach i niegodziwościach ludzi posiadających władzę. Sposób w jaki zorganizowali świat stworzył szansę dla ciebie; wszystko co otrzymujesz dostajesz dzięki nim. Nie bądź wściekły na skorumpowanych polityków. Bez polityków popadlibyśmy w stan anarchii, a twoje możliwości mocno by zmały.

Bóg długo i cierpliwie pracował byśmy osiągnęli obecny etap rozwoju społeczno-gospodarczego i nadal kontynuuje swe dzieło. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że wyeliminuje oligarchów, magnatów finansowych, rekinów przemysłu skoro tylko będzie to możliwe, tymczasem nadal są oni bardzo potrzebni. Pamiętaj, że są bardzo pomocni w organizowaniu dróg przepływu bogactw w twoim kierunku, bądź za to wdzięczny. Harmonijne relacje będą cię wiązać ze wszelkim dobrem, i to co dobre wkrótce zwróci się ku tobie.

Rozdział 8:

Myślenie w określony sposób

WRÓĆ DO ROZDZIAŁU 6 I PRZECZYTAJ PONOWNIE historię o człowieku, w którego umyśle powstał obraz jego domu, a zrozumiesz jak wykonać pierwszy krok ku zamożności. Musisz stworzyć jasny i dokładny obraz tego czego pragniesz. Nie da się bowiem przekazać idei jeśli sam jej nie posiadasz.

Musisz ją mieć zanim będziesz mógł ją dać. Wielu ludzi nie jest w stanie zaszcześcić swych myśli substancji pierwotnej, bo sami mają jedynie ogólną i mglistą koncepcję tego co chcą robić, co pragną mieć i kim chcieliby się stać.

Nie wystarczy, że zechcesz mieć tyle bogactwa, by „dobrze ci się powodziło”. Każdy tego pragnie.

Nie wystarczy, że zapragniesz podróżować, oglądać różne rzeczy, żyć pełniej itd. Każdy ma takie życzenia. Gdy chcesz wysłać przyjacielowi wiadomość, nie wysyłasz mu liter w kolejności alfabetycznej, by samodzielnie ułożył sobie wiadomość, nie użyłbyś też losowo wybranych ze słownika wyrazów. Wysłałbyś spójne zdanie o konkretnym znaczeniu.

Jeśli chcesz przekazać swe pragnienie substancji myślącej, pamiętaj że musisz to zrobić używając spójnego zdania. Musisz wiedzieć, czego chcesz i szczegółowo to określić. Nigdy nie zdobędziesz bogactwa ani nie uaktywnisz mocy twórczej przekazując jej nieokreślone bliżej tęsknoty i niejasne pragnienia.

Przeanalizuj więc swe marzenia tak jak ów człowiek z opisanego przeze mnie przykładu dokładnie przemyślał planowane w domu zmiany. Przekonaj się czego chcesz i stwórz w swym umyśle jasny obraz pożądanego przedmiotu – tak jak ma on wyglądać w chwili, gdy go otrzymasz.

Ów przejrzysty obraz musisz stale mieć w głowie. Tak jak rybak, który stale myśli o porcie ku któremu kieruje statek, tak ty cały czas miej twarz skierowaną ku swojemu celowi. Nie wolno ci stracić go z oczu, tak jak sternik nigdy nie traci z oczu kompasu.

Nie musisz ćwiczyć swojej koncentracji, ani ustalać specjalnego czasu na modlitwę i afirmację, ani „pograżać się w zadumie”, czy wykonywać jakichś

tajemnych sztuk. Niektóre z tych rzeczy nie są złe, ale tobie wystarczy wiedzieć czego chcesz i chcieć na tyle mocno, by myśl o tym nie opuszczała twego umysłu.

Spędzaj jak najwięcej wolnego czasu na kontemplacji owego obrazu. Nikogo nie trzeba uczyć jak koncentrować umysł na rzeczy, której gorąco pragnie. Wysilek zaczyna się, gdy musisz skoncentrować się na rzeczach, na których aż tak bardzo ci nie zależy.

Więc jeśli naprawdę chcesz stać się bogaty, a pragnienie to jest tak silne, że stale nakierowuje twoje myśli na ów cel, tak jak igła kompasu zawsze ustawia się w kierunku bieguna północnego wystarczy, że zastosujesz się do zawartych w tej książce instrukcji.

Zaprezentowane tu metody przeznaczone są dla ludzi, których pragnienie bogactwa jest na tyle silne, że skłoni ich do pracy, pozwalając im pokonać lenistwo umysłowe i umiłowanie łatwizny.

Zatem im bardziej określony i wyraźny będzie twój obraz, im dogłębniej go analizujesz, koncentrując się na wszystkich wspaniałych szczegółach, tym mocniejsze będzie twoje pragnienie. A im silniejsze będzie twoje pragnienie, tym łatwiej będzie ci skupić na nim uwagę twego umysłu.

Wyraźny obraz to jednak nie wszystko. Jeśli ograniczasz się wyłącznie do tego to jesteś tylko marzycielem i masz za mało mocy, aby twoje marzenia się spełniły.

Za twoją wyraźnie naszkicowaną wizją musi kryć się zamiar do zrealizowania.

A ten zamiar musi być oparty na niezłomnej, niezachwianej WIERZE, że ta rzecz już do ciebie należy, że jest „na wyciągnięcie ręki”, a ty musisz tylko nią zawładnąć.

Niech najpierw w nowym domu zamieszka twój umysł, zanim powstanie on naprawdę. A wkraczając do owej mentalnej rzeczywistości, od razu zwierz się z rzeczy, których pragniesz.

„O jakiegokolwiek rzeczy prosisz w modlitwie, uwierz że ją dostaniesz, a na pewno je otrzymasz” powiedział Jezus.

Patrz na rzeczy, których pragniesz tak jakby cały czas faktycznie cię otaczały. Patrz na siebie jak na ich posiadacza i użytkownika. Używaj ich w wyobraźni dokładnie tak jak będziesz to robił, gdy naprawdę staną się twoją własnością. Skoncentruj swą uwagę na obrazie który powstał w twoim umyśle, on stanie się wyraźny i unikalny a potem poczuć się właścicielem tego wszystkiego, co w nim jest. Zawładnij tym, wierząc, że to naprawdę twoje. Uznaj ową mentalną własność. Niech ani na chwilę nie zachwieje się twoja wiara, że tak jest naprawdę.

I pamiętaj, co w poprzednim rozdziale powiedziano o wdzięczności: Bądź za to nieustannie wdzięczny, tak jak przypuszczasz być, gdy twe pragnienie przybierze realną formę. Człowiek, który potrafi szczerze dziękować Bogu za rzeczy, które na razie posiada jedynie w wyobraźni ma prawdziwą wiarę. Osiągnie on bogactwo. Stworzy wszystko czegokolwiek zapagnie.

Nie musisz się ciągle modlić o rzeczy, których pragniesz. Nie jest konieczne byś mówił o Bogu codziennie.

Twoim zadaniem jest inteligentnie sformułować swe pragnienia dotyczące rzeczy pomagających uczynić życie pełniejszym i ułożyć z tych pragnień spójną całość. Następnie trzeba je przekazać nieukształtowanej substancji, która ma moc i wolę by obdarzyć cię tym, czego pragniesz.

Nie zrobisz tego powtarzając ciągi słów; uczynisz to koncentrując się na swej wizji wraz z mocnym ZAMIAREM jej realizacji. Pamiętaj też o niezachwianej WIERZE, że tego dokonasz.

Odpowiedź na modlitwę nie zależy od twojej wiary, kiedy ją wypowiadasz, lecz zależy od tego, jaka ona jest, gdy pracujesz.

Nie zainteresujesz umysłu Boga ustanawiając specjalny dzień Modlitwy, by właśnie wtedy powiedzieć mu czego chcesz, nie pamiętając o nim przez resztę tygodnia. Nie zainspirujesz go przeznaczając kilka godzin na modlitwę w odosobnieniu, jeśli zaraz potem zapominasz o jej temacie, aż do momentu gdy znów wybije godzina przeznaczona na modlitwę.

Ustna modlitwa, odgrywa swoją rolę w rozjaśnianiu twojej wizji i umacnianiu twojej wiary, jednakże to nie wypowiedane ustami modły przynoszą ci to, czego pragniesz. By stać się bogatym nie potrzebujesz „słodkiej godziny modlitwy”, potrzebujesz „bezustannej modlitwy”. A przez modlitwę rozumiem niezłomne trwanie przy swej wizji, tak aby spowodować przyjęcie przez nią realnej formy.

Musisz być przekonany, że potrafisz tego dokonać.

„Uwierz, że je otrzymasz”

Kiedy już jasno określiłeś swą wizję, kluczowym elementem jest sprawa otrzymywania. Dobrze jest ową wizję przedstawić w formie ustnej z wdzięcznością zwracając się do najwyższego. Od tej chwili, w swoim umyśle, musisz zacząć utrzymywać to czego pragniesz.

Mieszkać w nowym domu, noś ładne ubrania, jedź na wycieczkę i śmiało planuj dalsze podróże. Myśl i mów o wszystkim o co prosisz jakby już było twoje. Wyobraź sobie, że otoczenie i stan twoich finansów są takie jakbyś pragnał. Żyj w tym

wyobrażonym środowisku, ciesz się wymarzonym majątkiem do momentu gdy przyjmą one fizyczny kształt.

Bądź jednak świadomy, że nie postępujesz jak marzyciel budujący zamki na piasku. Trzymaj się WIARY, że co dziś sobie wyobrażasz już staje się rzeczywistością i wytrwaj w ZAMIARZE realizacja wizji. Pamiętaj, że to wiara i intencja, której ma służyć wirtualna wizja odróżnia naukowca od marzyciela.

Poznawszy ów fakt, musisz teraz nauczyć się właściwie używać swej woli.

Rozdział 9

Jak używać woli

Przystępując do bogacenia się w sposób naukowy nie próbuj oddziaływać siłą woli na cokolwiek, poza własną osobą.

Nie masz do tego prawa. Czymś niewłaściwym jest byś używał swej woli by skłonić innych do zrobienia tego, co chcesz, aby zostało zrobione. Z gruntu złe jest stosowanie wobec ludzi przymusu psychicznego, podobnie jak wymuszanie na nich czegokolwiek przy użyciu siły fizycznej. Fizyczne zmuszanie ludzi, aby zrobili coś dla ciebie zniża ich do poziomu niewolników, robienie tego samego przy pomocy środków psychicznych jest równie nikczemne; jedyna różnica to zastosowana metoda.

Jeśli odbieranie ludziom rzeczy przy pomocy siły fizycznej nazywamy rozbojem, to jest nim też odbieranie dóbr przy zastosowaniu przymusu psychicznego.

Nie masz prawa stosować siły swej woli wobec innej osoby, nawet dla jej własnego dobra, bo nie wiesz co jest dla niej dobre. Nauka o bogaceniu się nie wymaga od ciebie stosowania siły wobec innych osób, w żaden sposób. Nie ma żadnej konieczności by to robić. Tak naprawdę to jakakolwiek próba by użyć siły swej woli wobec innych ludzi, spowoduje klęskę twego zadania.

Nie musisz używać swej woli w stosunku do rzeczy by skłonić je aby do ciebie przyszły. Oznaczałoby to próbę wywierania nacisku na Boga, co byłoby głupie i bezsensowne.

Nie musisz próbować wymóc na Bogu by obdarzył cię dobrami, tak jak nie potrzebujesz zmuszać słońca, by wzeszło.

Nie musisz używać siły swej woli, by pokonać nieprzyjazne Bóstwo, ani by zmusić uparte zbuntowane wojsko do wykonywania twych rozkazów. Substancja jest ci przyjazna i bardziej pragnie dać ci to czego chcesz, niż ty sam pragniesz to osiągnąć.

By osiągnąć dostatek, musisz zastosować siłę swej woli jedynie wobec siebie.

Kiedy wiesz już o czym myśleć i co robić, musisz użyć swej woli, by ta zmusiła cię do właściwego myślenia i odpowiedniego postępowania.

Takie używanie woli do osiągnięcia tego co pragniesz jest w pełni uprawnione – używasz jej by skierować się na właściwy szlak.

Używaj swej woli by nieustannie myśleć i działać w określony sposób.

Nie staraj się by twoja wola, myśli lub umysł oddziaływały na rzeczy i innych ludzi. Zatrzymaj swój umysł w domu. Zdziała tam więcej niż gdziekolwiek indziej.

Użyj swego umysłu by stworzyć wizerunek tego czego pragniesz i trwaj przy nim z wiarą i pamiętając o celu. A swej woli użyj by twój umysł nie przestawał działać we właściwy sposób.

Im silniejsze i bardziej nieustające są twoja wiara i zamiar, tym szybciej zdobędziesz majątek, ponieważ będziesz wywierał jedynie POZYTYWNE wrażenia na substancji i nie zneutralizujesz ich wrażeniami negatywnymi.

Obraz twoich pragnień oparty na wierze i służący celowi, zostaje przejęty przez substancję pierwotną i przenika ją do najdalszych zakątków wszechświata.

Gdy rozprzestrzenia się oddziaływanie wizji, wszystko zostaje uaktywnione w celu jej realizacji. Każda żyjąca istota i cały świat nieożywiony oraz wszystko co jeszcze nie powstało, działają w celu uformowania tego czego pragniesz. Wszystkie siły działają w tym kierunku. Wszystko zaczyna się kierować ku tobie. Wszędzie umysły ludzi są nakierowane na robienie rzeczy niezbędnych dla realizacji twoich marzeń, nieświadomie zatem pracują oni dla ciebie.

Ale pamiętaj, że działa to w dwie strony. Odciskając negatywne wrażenia na nieuformowanej substancji możesz zahamować pozytywne działania. Zwątpienie i brak wiary zapoczątkują ruch od ciebie bo jedynie wiara i zamiar mogą dać początek działaniom skierowanym w twoim kierunku. Ludzie, którzy tego nie rozumieją, zazwyczaj ponoszą klęskę. Każda godzina i każda chwila w której poddajesz się zwątpieniu i lękom, każda godzina spędzona na zamartwianiu się, każda godzina w której twą duszą targa brak wiary, wywołuje prąd biegnący w przeciwnym kierunku od całej inteligentnej substancji.

Wszystkie obietnice zostaną spełnione wobec tych, którzy wierzą i tylko wobec nich.

Skoro wiara jest tak ważna, powinieneś strzec swych myśli, a ponieważ twoja wiara kształtuje w dużym stopniu to, co obserwujesz i o czym myślisz, ważne byś z uwagą decydował czemu poświęcasz swą uwagę.

I tu możesz użyć swej woli, bo to ona decyduje na czym koncentrujesz się uwagę.

Jeśli chcesz stać się bogaty, nie wolno ci rozważać tematu ubóstwa.

Rzeczy nie powstają z myślenia o ich przeciwieństwie. Nie będziesz zdrowy studiując choroby i o nich myśląc; przyzwoitości nie osiągniesz studiując grzech i o nim myśląc. Podobnie nikt się nie wzbogaci studiując biedę i rozmyślając o niej.

Medycyna jako nauka zajmująca się chorobami przyczyniła się do ich rozwoju; religia jako nauka zajmująca się grzechem, przyczyniła się do jego powszechności, a ekonomia zajmując się biedą, wypełnia świat nędzą i niedostatkiem.

Nie rozmawiaj o biedzie, nie badaj jej, nie zajmuj się nią. Nie przejmuj się jej przyczynami, nie masz z tym nic wspólnego.

Ciebie interesuje lekarstwo.

Nie spędzaj czasu wykonując tak zwaną pracę charytatywną ponieważ większość organizacji charytatywnych umacnia jedynie nędzę, z którą próbuje walczyć. Nie twierdź, że masz być bez serca i nie słuchać płaczu potrzebujących. Nie wolno ci jednak próbować walczyć z biedą w którykolwiek z konwencjonalnych sposobów. Nie oglądaj się na biedę i wszystko co z nią związane, „czyń dobro”.

Stań się bogaty. Tylko tak możesz pomóc biednym.

Nie będziesz mógł się skoncentrować na mentalnym wizerunku, który ma cię uczynić bogatym jeśli nasycisz swój umysł obrazami nędzy i wszelkich związanych z nią bolączek. Nie czytaj książek ani gazet opisujących niedolę mieszkańców domów czynszowych, pracujących dzieci itp. Nie czytaj niczego co napełnia twój umysł poruszającymi obrazami niedostatku i cierpienia.

Nie możesz w najmniejszym stopniu pomóc biednym dowiadując się o tych sprawach.

Do zwalczania biedy nie przyczynią się obrazy ubóstwa w twojej głowie, lecz zakorzenienie w umysłach ludzi biednych obrazów bogactwa, dostatku i perspektyw.

To, że nie chcesz, by twój umysł wypełniały obrazy nieszczęścia biednych, nie oznacza, że opuszczasz ich w potrzebie

Biedę można pokonać, ale nie przez powiększanie szeregu idealistów myślących o biedzie, lecz poprzez powiększanie grona biednych, których celem jest wzbogacenie się i którzy wierzą, że to możliwe.

Ubdzy nie potrzebują dobroczynności, potrzebują inspiracji.

Organizacja charytatywna da im bochenek chleba, który utrzyma ich przy życiu w skromnym ubóstwie albo zapewni im rozrywkę, by choć przez kilka godzin zapomnieli o swym losie. Zaś inspiracja może sprawić, że się podniosą z nieszczęścia. Jeśli chcesz pomóc biednym pokaż im, że mogą stać się zamożni. Udowodnij to sam stając się bogaty.

Jedyny sposób, by na zawsze wykorzenić biedę z tego świata to stałe zwiększanie się liczby osób wprowadzających w życie zalecenia tej książki.

Ludzie muszą się nauczyć bogacenia się przez tworzenie, a nie współzawodnictwo.

Każdy, kto wzbogaci się na drodze współzawodnictwa, niszczy drabinę po której wspiął się na szczyt, nie pozwalając na to innym, ale każdy kto zdobył majątek poprzez tworzenie otwiera drogę dla tysięcy innych i inspirowuje ich, by podążyli jego śladem.

To że nie chcesz rozczulać się nad ubóstwem, nie chcesz go widzieć, nie chcesz o nim czytać, myśleć, mówić, czy słuchać tych, którzy o nim mówią, to nie znaczy, że masz twarde serce, że jesteś nieczuły. Użyj siły swej woli by izolować od swego umysłu temat biedy, napełnij go wiarą i skoncentruj na celu jakim jest realizacja wizji, tego czego pragniesz i co sam tworzysz.

Rozdział 10

Dalsze zastosowanie woli

Nie będziesz w stanie skoncentrować się na prawdziwej i wyraźnej wizji bogactwa, jeśli twą uwagę przykuwają wciąż obrazy o przeciwnej treści choćby nawet były pozorne czy zmyślane.

Jeśli miałeś kiedyś finansowe problemy, nie mów o nich. Wcale o nich nie myśl. Nie mów o ubóstwie rodziców czy trudnym dzieciństwie. Robiąc to, mentalnie klasyfikujesz siebie jako osobę ubogą i na pewno zahamuje to ruch materii w twoim kierunku. Pozostaw biedę i wszystko co z nią związane daleko w tyle.

Zaakceptowałeś pewną koncepcję wszechświata jako słuszną, na jej prawdziwości opierasz wszystkie swoje nadzieje na osiągnięcie szczęścia. Co możesz zyskać interesując się odmiennymi teoriami?

Nie czytaj książek mówiących, że świat się kończy, zmierza ku zagładzie, nie czytaj też materiałów dziennikarzy śledczych czy pesymistycznie nastawionych filozofów, którzy mówią o tym że świat zmierza ku zagładzie.

Świat nie zmierza ku zagładzie, zmierza ku Bogu – to jest cudowne.

To prawda, że obecnie istnieje mnóstwo zjawisk, na które nie wolno się godzić, ale po co je analizować, kiedy bez wątpienia znikną, a roztrząsanie ich tylko spowalnia ich odejście? Po co poświęcać czas i uwagę na rzeczy które przemijają wraz z postępem ewolucji, tym bardziej, że twój rozwój duchowy może tylko przyspieszyć ich odejście?

Bez względu na to jak straszne zdają się być warunki życia w pewnych krajach, czy na pewnych obszarach, zastanawiając się nad tym marnujesz tylko własne szanse.

Powinieneś być zainteresowany tym by świat się bogacił.

Pomyśl o bogactwach, ku którym świat zmierza, a nie o biedzie, której z której wyrasta i pamiętaj, że jedynym sposobem w jaki możesz pomóc światu w osiągnięciu bogactwa jest osiągnięcie dostatku przez siebie przy pomocy metody kreatywnej, nie opartej na współzawodnictwie.

Poświęć całą uwagę bogactwu. Nie koncentruj się na ubóstwie. Kiedykolwiek myślisz albo mówisz o ludziach ubogich, myśl i mów o nich jak o ludziach którzy staną się zamożni. Zainspirujesz ich w ten sposób i sami zaczną szukać wyjścia z problemu.

To że mówię byś skoncentrował się na bogactwie nie oznacza że masz być podły i skąpy.

Osiągnięcie bogactwa to najszlachetniejszy z życiowych celów, ponieważ zawiera w sobie wszystkie inne.

Zdobywanie bogactwa metodą współzawodnictwa to bezduszna szarpanina mająca na celu zdobycie władzy nad innymi. Zupełnie inaczej jest gdy zdobywamy bogactwo kreatywnością. Wraz z osiągnięciem bogactwa możemy przejawiać naszą duchowość, stworzyć wzniosłe dzieła - wszystko staje się możliwe poprzez używanie rzeczy. Powtarzam - nie ma celu bardziej szlachetnego i wspanialszego nad osiągnięcie bogactwa, musisz się zatem skoncentrować na obecnej w twoim umyśle wizji dostatku, wykluczając wszystko co mogłoby ją przyćmić czy zamazać.

Niektórzy ludzie pozostają w ubóstwie, ponieważ nie zdają sobie sprawy, że istnieje przeznaczone dla nich bogactwo. Najlepszym sposobem pouczenia tych osób będzie pokazanie im w praktyce, jak osiągnąć dostatek.

Inni są biedni, ponieważ, choć czują, że jest wyjście z tej sytuacji, są zbyt ograniczeni, by zdobyć się na wysiłek znalezienia drogi i podążenia nią. Najlepsze, co można dla nich zrobić, to pobudzić ich żądzę przez pokazanie im radości płynącej z bycia bogatym.

Są wreszcie inni – biedni dlatego, że choć posiadają pewne pojęcie o nauce, tak pograżyli się i zagubili w labiryncie metafizycznych i okultystycznych teorii, że nie wiedzą którą wybrać drogę. Próbuje różnych systemów, lecz zawsze ponoszą klęskę. I znów, najlepszą rzeczą będzie pokazanie im właściwej drogi na własnym przykładzie; gram praktyki jest bowiem wart tyle co kilogram teorii.

Najlepsze co możesz zrobić dla świata to wykorzystać w pełni swe możliwości.

Nie ma skuteczniejszego sposobu służenia Bogu i człowiekowi niż poprzez stanie się bogatym, o ile bogacisz się metodą kreatywną, a nie opartą na współzawodnictwie.

Jeszcze jedno: twierdzimy, że w tej książce szczegółowo wyłożone są naukowe podstawy osiągania bogactwa; a jeśli rzeczywiście tak jest, nie potrzebujesz czytać żadnej innej książki na ten temat. Może to brzmieć jak egoistycznie czcze przechwałki, ale rozważ: w matematyce nie ma innych naukowych metod obliczania niż poprzez dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie; inna metoda nie jest możliwa. Istnieje tylko jedna najkrótsza odległość między dwoma punktami. Jest też tylko jeden sposób myślenia w sposób naukowy – oznacza on myślenie prowadzące najprostszą i najbardziej bezpośrednią drogą do celu. Nikt nie sformułował jeszcze krótszego i mniej skomplikowanego „systemu” niż ten zaprezentowany poniżej – pozbawiono go wszelkich nieistotnych elementów. Kiedy zaczniesz się nim

zajmować, odrzuć wszystkie inne; wyrzuć je wszystkie ze swego umysłu. Czytaj tę książkę codziennie; miej ją przy sobie; pamiętaj o niej i nie myśl o innych „systemach” czy teoriach. W przeciwnym razie zaczną ogarniać cię wątpliwości, będziesz niepewny i chwiejny w swoich myślach; i zaczniesz doświadczać niepowodzeń.

Kiedy już ci się powiedzie i zdobędziesz majątek możesz bez ograniczeń studiować inne systemy.

Czytaj wyłącznie najbardziej optymistyczne komentarze w światowych serwisach informacyjnych, te które po prostu harmonizują z twoją wizją. Nie zagłębiaj się w teozofię, spirytualizm czy pokrewne tematy. Być może zmarli wciąż są obecni gdzieś niedaleko, ale daj sobie z nimi spokój, zajmij się swoimi sprawami.

Gdziekolwiek obecne są duchy zmarłych, mają swoje zadanie do wykonania, a my nie mamy prawa im przeszkadzać. Nie możemy im pomóc, bardzo wątpliwe jest by oni mogli pomóc nam, a nawet jeśli mogą to czy powinniśmy zajmować im czas. Zostawmy zmarłych w spokoju i zajmijmy się swoimi sprawami i rozwiążmy nasz problem: Osiągnąć bogactwo. Jeśli zaczniesz zajmować się okultyzmem, wywołasz w swym umyśle zawirowania, które nieuchronnie pogrzebią twoje nadzieje.

Ten i poprzednie rozdziały pozwalają na stwierdzenie kilku podstawowych faktów:

Istnieje substancja myśląca z której wszystko jest zrobione i która, w swojej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia przestrzeń we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy o której myśli.

By tego dokonać, człowiek musi zmienić mentalność z rywalizacji, na mentalność kreatywną. Musi też:

- stworzyć we własnym umyśle wyraźny obraz tego co pragnie dostać,
- utrzymywać tę wizję w myślach,
- być wytrwałym i zdeterminowanym w **ZAMIARZE** zdobycia tego o czym marzy
- posiadać niezachwianą **WIARĘ**, że dostanie to czego chce.

- **chronić swój umysł przed wszystkim co mogłoby zachwiać jego zamiarem, przyćmić wizję czy osłabić wiarę.**

A ponadto, wszyscy teraz widzimy, że aby tego dokonać musimy żyć i działać w określony sposób.

Rozdział 11

Działanie w określony sposób

MYŚL JEST TWÓRCZĄ MOCĄ lub mocą sprawczą, która uaktywnia siłę twórczą. Myślenie w określony sposób uczyni cię bogatym, ale nie wolno ci polegać wyłącznie na myślach, nie zważając na podejmowane działania.

Błąd polegający na niepowiązaniu myśli z działaniem, jest skałą na której rozbija się wielu ludzi.

Nie osiągnęliśmy jeszcze takiej fazy rozwoju, (nie wiadomo czy kiedykolwiek osiągniemy) że człowiek będzie mógł tworzyć bezpośrednio z nieuformowanej substancji bez udziału procesów przyrody czy pracy rąk ludzkich.

Człowiek musi nie tylko myśleć, ale myślom musi towarzyszyć również odpowiednie działanie.

Twoja myśl może sprawić, że ukryte w sercu gór złoto zostanie tobie przeznaczone, ale samo się nie wykopie, nie oczyści, nie zamieni się w dwudziestodolarówki i nie popędzi ulicami szukając drogi do twojej kieszeni.

Pod wpływem działania sprawnej mocy najwyższego ducha, ludzkie sprawy zostaną tak zorganizowane, że ktoś zostanie wysłany do owych kopalni po twoje złoto. Zawierane przez innych transakcje spowodują, że pojawi się przed tobą możliwość otrzymania go. Ty z kolei musisz tak zorganizować swoje interesy, byś był w stanie je przyjąć, gdy już do ciebie dotrze.

Twoja myśl sprawia, że wszystko co ożywione, co nieożywione, działa byś dostał to czego pragniesz, ale twoje działania muszą pozwolić ci przyjąć to czego chciałeś gdy to otrzymasz. Nie masz tego przyjąć jak wsparcia, ani ukraść. Musisz każdemu człowiekowi oddać więcej w wartości użytkowej niż otrzymujesz od niego gotówki.

Naukowe zastosowanie myśli polega na stworzeniu w twoim umyśle jasnego i wyraźnego obrazu tego, czego pragniesz. Musisz mieć stanowczy zamiar uzyskania tego wszystkiego. Myśl ma ci także uświadomić, że rzeczywiście otrzymasz to co chcesz, dzięki pełnej wdzięczności wierze.

Nie staraj się wzmocnić siły myśli w jakiś tajemniczy czy nadprzyrodzony sposób. To bezsensowny wysiłek który osłabi twoją zdolność by myśleć rozsądnie.

Rola myśli w osiągnięciu bogactwa została w pełni wyjaśniona w poprzednich rozdziałach. Twoja wiara i zamiar przekazują wizję nieuformowanej substancji, która ma tak samo silne pragnienie pełniejszego życia jak ty. Mentalna wizja pochodząca od ciebie aktywizuje wszystkie siły twórcze do pracy poprzez dostępne w danej chwili kanały działania, kierując ich działanie ku tobie.

Nie jest twoją rolą pilnować czy nadzorować ów proces twórczy. Musisz tylko pamiętać o swojej wizji, trzymać się zamiaru oraz zachować wiarę i wdzięczność.

Ale musisz postępować w określony sposób, abyś mógł wziąć to co twoje, kiedy już do ciebie dotrze, abyś mógł dostrzec pojawiające się elementy twojej wizji i poukładać je we właściwych miejscach, kiedy się pojawią.

Możesz się przekonać, że to prawda. Kiedy dobra do ciebie dotrą, będą się znajdować w rękach innych ludzi, którzy poproszą o zapłatę za nie. Będziesz mógł więc otrzymać to co twoje, dając innym to co im się należy.

Pamiętaj, że twój portfel nie zamieni się w sakiewkę Fortuny, która zawsze jest pełna, mimo że nie wkładasz w to żadnego wysiłku.

To kluczowy punkt w nauce o osiągnięciu bogactwa – właśnie w miejscu gdzie trzeba powiązać myśl i działanie. Jest bardzo wielu ludzi, którzy świadomie lub nie, aktywizują siły twórcze dzięki sile i trwałości swych pragnień, lecz pozostają biedni, bo nie zatroszczyli się o przejęcie rzeczy w momencie gdy do nich dotarły.

Poprzez myśl, rzecz której pragniesz dociera do ciebie. A poprzez działanie otrzymujesz ją.

Jakiegokolwiek ma być twoje postępowanie, musisz zacząć **TERAZ**. Nie możesz działać w przeszłości, a dla wyrazistości obecnej w twoim umyśle wizji ważne jest byś porzucił wszelkie myśli dotyczące przeszłości. Nie możesz także działać w przyszłości, bo jeszcze jej tu nie ma.

Nie możesz też stwierdzić jak chciałbyś się zachować w określonej sytuacji w przyszłości, dopóki ta sytuacja się nie pojawi.

Ponieważ obecnie nie jesteś w odpowiednim biznesie i we właściwym środowisku, nie sądź, że musisz zwlekać z działaniem aż znajdziesz się w odpowiednim biznesie i we właściwym środowisku.

Nie poświęcaj czasu na planowanie najlepszego sposobu działania w mogących zdarzyć się w przyszłości nagłych wypadkach. Uwierz, że sobie z nimi poradzisz, jeśli się pojawią.

Jeśli działasz w teraźniejszości myśląc o przyszłości, twoje działanie nie jest efektywne.

Skoncentruj się całkowicie na tym, co robisz teraz.

Nie przekazuj swego twórczego impulsu substancji pierwotnej, po to, by potem usiąść i czekać na rezultaty. Jeśli tak zrobisz nigdy ich nie uzyskasz. Działaj teraz. Nigdy nie ma innego czasu niż terażniejszość i nigdy nie będzie. Jeżeli kiedykolwiek masz zacząć przygotowywać się do przejęcia tego, czego pragniesz musisz to zrobić **TERAZ**.

Twoje działania, jakiegokolwiek by były, muszą dotyczyć twojej obecnej firmy czy posady oraz ludzi i rzeczy z obecnego otoczenia.

Nie możesz działać tam gdzie cię nie ma, tam gdzie byłeś kiedyś, ani tam gdzie zamierzasz się znaleźć. Możesz działać tylko tam gdzie jesteś.

Nie przejmuj się tym, czy dobrze wykonałeś wczorajsze zadanie - wykonaj dobrze dzisiejsze obowiązki.

Nie próbuj wykonać dziś pracy przeznaczonej na jutro - będziesz miał na nią jeszcze mnóstwo czasu, gdy przyjdzie na to pora.

Nie próbuj nadprzyrodzonymi czy okultystycznymi środkami wpływać na ludzi, na których nie jesteś w stanie oddziaływać.

Nie czekaj na zmianę środowiska, zanim podejmiesz działania - zmień środowisko poprzez swoje działanie.

Możesz tak wpłynąć na swe obecne środowisko, że spowodujesz przeniesienie swojej osoby do środowiska o wiele lepszego.

Wytrwaj w wierze i z determinacją utrzymuj wizję siebie w lepszym środowisku, ale staraj się oddziaływać na swe obecne środowisko całym sercem, siłą i całym umysłem.

Nie poświęcaj ani chwili czasu w ciągu dnia marzeniom czy budowaniu zamków na piasku; trzymaj się wizji tego, czego pragniesz i działaj **TERAZ**.

Nie rozglądaj się w poszukiwaniu nowych rzeczy, które mógłbyś robić, czy też niecodziennych, przykuwających uwagę czynności, które mógłbyś wykonać, jako pierwszy krok ku wzbogaceniu się. Jest prawdopodobne, że twoje działania, przynajmniej przez pewien czas, będą takie same jak to, co robiłeś w przeszłości, ale musisz zacząć już teraz by postępować w odpowiedni sposób, który zapewni ci osiągnięcie bogactwa.

Jeśli zaangażowałeś się w jakiś biznes, a czujesz, że nie jest dla ciebie właściwy, nie czekaj z podjęciem działania aż do chwili gdy znajdziesz się w odpowiednim biznesie.

Nie czuj się zniechęcony, nie siedź, nie lamentuj, że znalazłeś się w nieodpowiednim miejscu. Nikt nie jest w miejscu aż tak nieodpowiednim, by nie móc

odnaleźć właściwego. Nikt nie jest też aż tak zaangażowany w niewłaściwy biznes, żeby nie mógł zająć się odpowiednim.

Pracując w swoim obecnym miejscu, nie porzucaj upragnionej wizji siebie w odpowiednim biznesie. Pamiętaj o swoim celu, miej wiarę, że zajmiesz się właściwym biznesem, że już zaczynasz się nim zajmować, ale dalej **DZIAŁAJ** w swojej obecnej firmie. Użyj jej jako środka do zmian na lepsze, a swoje dotychczasowe środowisko niech ci posłuży do znalezienia bardziej odpowiedniego.

Jeśli jesteś pracownikiem i czujesz, że aby osiągnąć to, czego pragniesz, musisz zmienić pracę, nie sądź że sama myśl o tym wysłana w przestrzeń znajdzie dla ciebie inną posadę. Najprawdopodobniej tak się nie stanie.

Trzymaj się z wiarą wizji siebie w pracy o jakiej marzysz i pamiętaj o swym zamiarze, gdy pracujesz w dotychczasowej firmie, a na pewno zdobędziesz pracę, której pragniesz.

Twoja wizja i wiara uaktywnia siłę twórczą, która to sprawi, a twoje działanie spowoduje, że działające w twoim środowisku siły przeniosą cię tam, gdzie chcesz. Zamykając ten rozdział dodamy jeszcze jedno zdanie do naszego sylabusu:

Istnieje substancja myśląca z której wszystko jest zrobione i która w swojej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia przestrzeń we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy o której myśli.

By tego dokonać, człowiek musi zmienić mentalność z rywalizacji, na mentalność kreatywną. Musi też:

- stworzyć we własnym umyśle wyraźny obraz tego co pragnie dostać,
- utrzymywać tę wizję w myślach,
- być wytrwałym i zdeterminowanym w **ZAMIARZE** zdobycia tego o czym marzy
- posiadać niezachwianą **WIARĘ**, że dostanie to czego chce.
- chronić swój umysł przed wszystkim co mogłoby zachwiać jego zamiarem, przyćmić wizję czy osłabić wiarę.

Aby otrzymać to czego pragnie, w chwili gdy to do niego przybędzie, człowiek musi oddziaływać TERAZ na ludzi i rzeczy w jego obecnym środowisku.

Rozdział 12

Wydajne działanie

Musisz używać swych myśli według wskazówek z poprzednich rozdziałów i zacząć robić to, co możesz w miejscu w którym się znajdujesz, musisz też zrobić WSZYSTKO co jesteś w stanie wykonać.

Nie da się osiągnąć postępu inaczej jak poprzez stawanie się większym od swojej obecnej pozycji. Nie dokona tego nikt, kto pozostawia na obecnej pozycji jakąkolwiek niedokończoną pracę .

Postęp świata dokonuje się dzięki tym, którzy chcą więcej niż trwanie na starej pozycji.

Gdyby nikt nie przerastał swego miejsca w życiu, oznaczałoby to cofanie się w każdej dziedzinie. Ci co nie wypełniają nawet swych aktualnych miejsc są balastem dla społeczeństwa, rządu, handlu i przemysłu. Inni muszą ich prowadzić wielkim kosztem. Postęp świata opóźniają ludzie, którzy nie dorastają do pełnionych funkcji. Należą oni do poprzedniej epoki i zmierzają ku degeneracji.

Żadne społeczeństwo nie rozwinęłoby się, gdyby ludzie nie dorastali do ważnych zadań. Ewolucją społeczną rządzi prawo fizycznego i umysłowego rozwoju.

W świecie zwierząt, ewolucję powoduje nadmiar życia. Kiedy organizm ma więcej życia niż jest w stanie wyrazić poprzez wypełnianie swych normalnych funkcji, rozwija narządy na wyższym poziomie i powstają w ten sposób nowe gatunki.

Nigdy by one nie powstały, gdyby nie organizmy, które robiły coś więcej poza spełnianiem swoich podstawowych funkcji. To samo prawo dotyczy ciebie: to, czy się wzbogacasz zależy od tego, czy zastosujesz ową zasadę w twoich własnych sprawach.

Każdy dzień jest sukcesem lub przynosi porażkę, a szczęśliwe dni przynoszą ci to czego chcesz. Gdyby każdy dzień był porażką, nigdy byś się nie wzbogacił, a gdyby każdy miał okazać się sukcesem, nic nie mogłoby cię zatrzymać przed osiągnięciem bogactwa.

Jeśli jest coś co możesz wykonać dziś, a tego nie robisz, jest to twoją porażką – a konsekwencje mogą być bardziej zgubne niż sobie wyobrażasz.

Nie jesteś w stanie przewidzieć skutków nawet najbardziej zwyczajnych wydarzeń. Nie znasz ruchów wszystkich sił uaktywnionych do działania w twojej sprawie. Wiele może zależeć od tego czy zrobisz jakąś prostą rzecz, a może to być właśnie to, co otworzy twoje drzwi do wielkich perspektyw.

Nigdy nie poznasz wszystkich działań podejmowanych dla ciebie przez najwyższą inteligencję w świecie rzeczy i ludzkich spraw. Zaniedbanie lub porażka przy wykonaniu jakiejś małej rzeczy może spowodować ogromne opóźnienie w zyskaniu tego czego pragniesz.

Rób codziennie, WSZYSTKO co można zrobić tego dnia.

Istnieje jednak pewne ograniczenie czy też uwarunkowanie powyższego zalecenia, które musisz wziąć pod uwagę.

Nie chodzi o to, abyś się przepracowywał, gnając ślepo w wysiłku by zrobić jak najwięcej rzeczy w jak najkrótszym czasie.

Nie chodzi o to, byś wykonywał dziś pracę przeznaczoną na jutro, ani byś całotygodniowy plan realizował w jeden dzień. Nie chodzi o ilość wykonanych działań, liczy się WYDAJNOŚĆ każdego działania.

Każde działanie jest, samo w sobie, albo sukcesem albo porażką.

Każde działanie jest, samo w sobie, albo efektywne i wydajne, albo nieefektywne i niewydajne.

Każde niewydajne działanie to porażka, a jeśli spędzasz życie na niewydajnym działaniu, to całe twoje życie będzie porażką. Im więcej zrobisz niewydajnej pracy tym gorzej dla ciebie.

Z drugiej strony, każde wydajne działanie już samo w sobie jest sukcesem, a jeśli wszystkie twoje działania są wydajne, wtedy twoje życie musi być sukcesem.

Powodem niepowodzenia jest robienie zbyt wielu rzeczy w sposób niewydajny, zamiast czynić je w wydajny sposób.

Oczywistą tezą jest, że jeśli nie podejmujesz żadnych niewydajnych działań, a wykonujesz dostateczną liczbę działań wydajnych, staniesz się bogaty. Jeśli zatem, potrafisz uczynić każde swe działanie wydajnym, przekonasz się, że osiągnięcie bogactwa to w rzeczywistości nauka ścisła, jak matematyka.

Chodzi zatem o to, czy jesteś w stanie uczynić każde swe posunięcie sukcesem samym w sobie. Na pewno to potrafisz. Każde twoje działanie może być sukcesem, bo CAŁA moc działa z tobą, a CAŁA moc nie może ponieść klęski.

Moc służy tobie, a jeśli chcesz każde swe posunięcie uczynić wydajnym musisz jej użyć.

Każde działanie jest silne albo słabe, a jeśli każde z nich jest silne, to działasz w sposób pewny, a to sprawi że staniesz się bogaty.

Każde działanie można uczynić silnym i wydajnym, jeśli w trakcie jego podejmowania koncentrujesz się na wizji i wkładasz w nią całą moc swej WIARY i ZAMIARU.

To w tym momencie ponoszą klęskę ludzie, którzy oddzielają siłę wizji od swych działań. Stosują siłę swego umysłu w danym miejscu i w określonym czasie, a działają w innym miejscu i innym czasie. Więc ich działania już same w sobie nie są sukcesem; zbyt wiele z nich jest niewydajnych. Ale jeśli CAŁĄ moc angażujesz w każde swe posunięcie (bez względu na to jak jest zwyczajne), każde z nich będzie sukcesem samym w sobie. A ponieważ jest czymś naturalnym, że każdy sukces otwiera drogę ku nowym sukcesom, twój postęp w kierunku tego, czego pragniesz i postęp wymarzonych przez siebie rzeczy w twoim kierunku nabierze dużego tempa.

Pamiętaj, że wyniki uwiecznionego sukcesem działania kumulują się. Ponieważ pragnienie pełniejszego życia jest właściwe wszystkim rzeczom, gdy człowiek je osiąga, coraz więcej rzeczy się do niego przyłącza, a to potęguje oddziaływanie jego pragnienia.

Rób, codziennie, wszystko co możesz zrobić danego dnia, a rób to wszystko w sposób wydajny.

Gdy mówię, że powinieneś podczas wszelkich, najzwyczajniejszych nawet działań, koncentrować się na swej wizji, nie chodzi mi o to, że musisz stale mieć ją przed oczami, w najdrobniejszym szczególe.

Szczegółowe kontemplacje swojej wizji zostaw na czas wolny. Wtedy pamiętaj, żeby ją dobrze utrwalić w pamięci. Gdy oczekujesz szybkich rezultatów, poświęć temu praktycznie cały wolny czas.

Nieprzerwana kontemplacja sprawi, że obraz tego, czego pragniesz, tak silnie utrwali się w twojej pamięci – w najmniejszych nawet szczegółach – i w tak kompletny sposób zostanie przeniesiony do umysłu nieuformowanej substancji, że w czasie pracy będziesz potrzebował jedynie wrócić myślami do owego obrazu, tak by stymulował twą wiarę i cel i skłaniał cię do jak najlepszego wysiłku.

Kontempluj swoją wizję w wolnym czasie, aż nasycisz nią swą świadomość do tego stopnia, że będziesz w stanie przywołać ów obraz w każdej chwili. Pomyślnie rokowania napełnią cię takim entuzjazmem, że sama myśl o nich uwolni z ciebie najsilniejsze energie.

Powtórzmy zatem nasz sylabus, a zmieniając delikatnie końcową sentencję, zbliżymy go do właśnie osiągniętego etapu rozważań.

Istnieje substancja myśląca z której wszystko jest zrobione i która w swojej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia przestrzeń we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy, o której myśli.

By tego dokonać, człowiek musi zmienić mentalność z rywalizacji, na mentalność kreatywną

Musi stworzyć w swoim umyśle wyraźny obraz rzeczy których pragnie i musi zrobić - z wiarą i stanowczym zamiarem – wszystko co trzeba uczynić codziennie, wykonując każdą rzecz w sposób wydajny.

Rozdział 13

Przystępowanie do odpowiedniego biznesu

Sukces, w jakiegokolwiek branży, zależy po pierwsze od tego czy posiadasz dobrze rozwinięte zdolności wymagane w danej branży.

Nie mając uzdolnień muzycznych nikt nie osiągnie sukcesu jako nauczyciel muzyki. Bez dobrze rozwiniętych zdolności mechanicznych nie sprawdzisz się w żadnej z branż mechanicznych. Nie mając wyczucia i smykałki do handlu nie sprawdzisz się, w tej dziedzinie.

Jednak posiadanie dobrze rozwiniętych zdolności do wykonywania określonej profesji nie zapewnią jeszcze osiągnięcia bogactwa. Są przecież obdarzeni niezwykłym talentem muzycy, którzy jednak żyją w nędzy. Są kowale, stolarze i inni bardzo utalentowani ludzie, którzy nie osiągają dostatku. Są też kupcy mający dar załatwiania spraw z ludźmi, a jednak nie odnoszą sukcesu.

Różnorodne uzdolnienia to narzędzia. Trzeba mieć dobre narzędzia, ale trzeba też używać ich w odpowiedni sposób.

Ktoś może wziąć ostrą piłę, dobry hebel, nakreślić plan, itd. i zbudować piękny mebel. Ktoś inny przy pomocy tych samych narzędzi będzie chciał wykonać identyczny przedmiot ale jego produkt będzie fuszerką. Nie wie on bowiem, jak we właściwy sposób zastosować dobre narzędzia.

Różnorodne uzdolnienia twego umysłu to narzędzia do wykonania pracy, która ma przynieść ci bogactwo. A zatem łatwiej odniesiesz sukces angażując się w biznes w którym przydadzą się zalety twego umysłu.

Generalnie rzecz biorąc, najlepsze efekty osiągniesz w biznesie wymagającym twoich największych uzdolnień – ten do którego w naturalny sposób „najlepiej pasujesz”. Ale i tu są pewne ograniczenia. Nikt nie powinien sądzić, że jego powołanie zostało nieodwołalnie ustalone w związku z wrodzonymi skłonnościami.

Możesz zdobyć majątek w KAŻDYM biznesie, bo jeśli nie posiadasz odpowiedniego talentu, możesz go w sobie rozwinąć. Oznacza to, że sam musisz stworzyć swoje narzędzia, zamiast ograniczyć się do wykorzystania tych, z którymi się urodziłeś. Oczywiście ŁATWIEJ ci odnieść sukces w profesji, do wykonywania której posiadasz już dobrze rozwinięte talenty, ale MOŻESZ osiągnąć sukces w dowolnej profesji, bowiem nie ma talentu którego ktoś nie posiadałby choćby w minimalnym stopniu.

Biorąc pod uwagę wkładany wysiłek, najłatwiej osiągniesz bogactwo robiąc to, do czego najlepiej się nadajesz, największą jednak satysfakcję przyniesie ci majątek, który zdobędziesz robiąc to, co pragniesz robić.

Życie polega na robieniu tego, co pragniesz robić, zaś gdy jesteśmy zmuszeni robić to czego nie lubimy, brak jest satysfakcji.

I jest rzeczą pewną, że możesz robić to, co chcesz. Pragnienie by to robić jest dowodem na to, że posiadasz również siłę, która może tego dokonać.

Pragnienie jest manifestacją mocy.

Pragnienie grania muzyki to moc, która gra muzykę szukając ekspresji i rozwoju. Pragnienie wynalezienia przyrządów mechanicznych to talent mechaniczny poszukujący ekspresji i rozwoju.

Gdzie brak jest mocy, (rozwinętej lub nie), by czegoś dokonać, nie ma też pragnienia działania, gdzie zaś jest silne pragnienie działania, oznacza to niezawodnie obecność mocy, która wymaga by ją rozwijać a potem odpowiednio wykorzystać.

Gdy pod innymi względami nie wyróżniasz się wśród innych ludzi, to najlepiej postąpisz wybierając biznes, w którym mógłbyś wykorzystać swe rozwinięte talenty, ale jeśli mocno pragniesz najlepiej wykonywać jakiś określony rodzaj pracy, to wybierz właśnie ją i uczyn ją swym ostatecznym celem ku któremu zmierzasz.

Możesz robić to, czego pragniesz i jest twoim prawem i przywilejem wybranie takiego biznesu czy zawodu, który będzie dla ciebie najbardziej odpowiedni i przyniesie najwięcej radości. Nie musisz robić tego czego nie lubisz, chyba że potraktujesz to jako środek do celu, którym jest robienie tego, co chciałbyś robić.

Jeśli konsekwencją jakichś błędów z przeszłości jest to, że zajmujesz się niewłaściwym biznesem albo znalazłeś się w niepożądanym środowisku, może być konieczne, byś przez pewien czas robił coś czego nie lubisz. Możesz trochę uprzyjemnić sobie ten czas, gdy będziesz pamiętać, że dzięki obecnemu „niepożądanemu” zajęciu, otwierasz sobie drogę do tego, co pragniesz robić.

Jeśli czujesz że minąłeś się z powołaniem, nie staraj się pospiesznie zmienić swej pracy. Ogólnie rzecz ujmując, najlepiej zmienić biznes czy środowisko poprzez wzrost.

Nie bój się nagłych i radykalnych zmian, kiedy pojawi się ku nim okazja i czujesz po rozważnym namyśle, że to ta właściwa sposobność, ale nie podejmuj nigdy nagłych czy radykalnych działań, gdy masz wątpliwości czy takie posunięcie byłoby mądre.

Nigdy nie jest konieczny pośpiech na płaszczyźnie twórczej, nie brak też nigdy okazji.

Kiedy uwolnisz swój umysł od chęci współzawodnictwa, zrozumiesz że nigdy nie ma potrzeby, by postępować z pośpiechem. Nikt nie wyprzedzi cię w zrobieniu rzeczy której pragniesz, jest bowiem dość dla wszystkich. Jeśli dana przestrzeń zostanie zajęta, pojawi się nowa i lepsza i stanie przed tobą otworem; czasu jest mnóstwo. Jeżeli pojawią się wątpliwości poczekaj. Wróć do kontemplacji wizji, umocnij swą wiarę i cel. I wszelkimi sposobami, w chwilach zwątpienia i niezdecydowania pielęgnuj wdzięczność.

Dzień lub dwa spędzone na kontemplacji wizji tego, czego pragniesz połączone ze szczerym dziękczynieniem, że ową rzecz otrzymujesz, zaowocuje niezwykłym zbliżeniem twego umysłu do najwyższej siły tak, że kiedy zaczniesz działać na pewno nie popełnisz błędu.

Istnieje umysł, który wie wszystko co można wiedzieć, a ty jeśli będziesz odczuwał głęboką wdzięczność możesz nawiązać z nim bliską więź dzięki swej wierze i zamiarowi większego rozwój życiowego.

Błędy biorą się z pośpiesznego działania, a także z działania w stanie strachu, zwątpienia czy wtedy gdy zapominasz o właściwym celu, czyli jak *mieć więcej z życia*.

Gdy będziesz działał w określony sposób, możliwości zaczną pojawiać się coraz częściej, a wtedy musisz być zdyscyplinowany w swojej wierze i zamiarze. Nie zapomnij o wdzięczności – to ona utrzymuje cię w kontakcie na najwyższym umyśle.

Każdego dnia w doskonały sposób zrób wszystko co trzeba. Nie śpiesz się, nie martw, nie lękaj. Idź tak szybko jak potrafisz, ale nie za szybko.

Pamiętaj, że w chwili gdy zaczniesz się śpieszyć przestajesz być twórczym a zaczynasz być rywalizującym. To powrót do starych nieskutecznych schematów.

Jeśli kiedykolwiek zaczniesz się śpieszyć, zrób przerwę. Całą uwagę skup na mentalnym obrazie rzeczy, którą chcesz uzyskać i zacznij dziękować że już ją dostajesz. Ćwiczenie Wdzięczności zawsze wzmocni twoją wiarę i odnowi twój zamiar.

Rozdział 14

Wrażenie rozwoju

Bez względu na to, czy zmienisz swój zawód, czy też nie, na początku twoje czyny muszą dotyczyć działalności, którym aktualnie się zajmujesz.

Możesz przejść do biznesu, w który chcesz się zaangażować, używając w konstruktywny sposób firmy, w której działasz obecnie – wykonując codzienną pracę w ustalony sposób.

Jako że twój biznes polega na prowadzeniu interesów z innymi ludźmi, osobiście lub za pomocą listów, kluczowym celem wszystkich twoich wysiłków musi być przekazanie ich umysłom wrażenia rozwoju.

To właśnie rozwoju poszukują ludzie. Tak działa w nich pęd nieufirmowanej inteligencji poszukującej pełniejszej ekspresji.

Pragnienie osiągnięcia zysku jest czymś naturalnym; jest najważniejszą siłą napędową wszechświata. Na tym pragnieniu oparte są wszelkie ludzkie działania. Ludzie chcą mieć więcej chleba, ubrań, lepszy dom, więcej luksusu, piękna, wiedzy, przyjemności – rozwoju w jakiejś dziedzinie, chcą więcej życia.

Każda żyjąca istota musi się nieustannie rozwijać; gdzie zanika rozwój życia, tam natychmiast pojawia się rozkład i śmierć.

Człowiek instynktownie zdaje sobie z tego sprawę, dlatego ciągle dąży do tego, by mieć więcej. Prawo nieustannego przyrostu ustalił Jezus w przypowieści o talentach: tylko ci, którzy zdobędą więcej, dostaną cokolwiek; a temu, kto nie pragnie przyrostu, nawet to, co posiada będzie odebrane.

Pragnienie powiększenia stanu majątkowego nie jest niczym godnym potępienia. To po prostu pragnienie pełniejszego życia. To aspiracje.

A ponieważ jest to najsilniejszy instynkt ludzkiej natury, wszystkich mężczyzn i kobiety pociągają ci, którzy mogą zapewnić im więcej środków do życia.

Postępując we wskazany na kolejnych stronach sposób, zapewnisz sobie nieustanny przyrost dóbr, skorzystają też ci, z którymi prowadzisz interesy.

Jesteś twórczym centrum, z którego przyrost jest dostarczany wszystkim.

Bądź tego pewien i upewnij co do tego innych, mężczyzn, kobiety i dzieci, z którymi masz kontakt. Nieważna jest wielkość transakcji, nawet jeśli będzie to

sprzedaż cukierka małemu dziecku, uzupełnij ją myślą o uzyskaniu przyrostu dóbr i upewnij się, że klient był pod jej wrażeniem.

Niech wszystko, czym się zajmujesz robi wrażenie rozwoju, tak aby ludzie odnieśli wrażenie, że jesteś „jednostką stymulująca rozwój”, i że sprzyjasz rozwojowi wszystkich, którzy robią z tobą interesy. Nawet ludziom, z którymi kontaktujesz się na stopie towarzyskiej, którym niczego nie próbujesz sprzedać, przekaz myśl o przyroście dóbr.

Będiesz mógł przekazywać innym tę myśl dzięki swej niezachwianej wierze, że ty osobiście doświadczasz przyrostu i dzięki temu, że twa wiara będzie inspirować, wypełniać i przenikać każde działanie.

Rób wszystko czym się zajmujesz z pełnym przekonaniem, że jesteś osobowością stymulującą rozwój i zapewniasz rozwój innym ludziom.

Poczuj, że się bogacisz i że przez to wzbogacasz innych i wszyscy odnoszą dzięki temu korzyści.

Nie chwal się swym sukcesem i nie mów o nim bez potrzeby; prawdziwa wiara nigdy nie szuka poklasku. Kiedy tylko napotkasz osobę chełpliwą możesz być pewien, że tak naprawdę ukrywa ona swe wątpliwości i obawy. Ty po prostu miej wiarę i pozwól jej oddziaływać na każdą zawieraną transakcję. Pozwól, by każdy czyn, ton czy spojrzenie wyrażały cichą pewność, że osiągasz bogactwo – że już jesteś bogaty. Słowa nie będą konieczne, by przekazać to innym. Sama twoja obecność pozwoli im poczuć ów przyrost; znów będziesz ich przyciągał.

Musisz wyrzeć na innych takie wrażenie, by czuli, że obcując z tobą sami uzyskują przyrost. Musisz wiedzieć, że dajesz im większą wartość użytkową niż gotówka, którą otrzymujesz od nich.

Odczuwaj w związku z tym zasłużoną dumę i pozwól, by wszyscy o tym wiedzieli, a nie będziesz narzekał na brak klientów. Ludzie pójdą tam, gdzie czeka ich zysk, a najwyższa siła, która pragnie przyrostu we wszystkim i która wie wszystko, skieruje się ku tobie i ku ludziom, którzy nigdy o tobie nie słyszeli. Twój biznes osiągnie gwałtowny zysk, będziesz zaskoczony nieoczekiwanymi korzyściami, jakie na ciebie spłyną. Z dnia na dzień będziesz mógł załatwiać większe interesy, zapewniać sobie większe zyski i zmienić swe zajęcie na bardziej dla ciebie stosowne, jeśli tego zapragniesz.

Czyniąc to wszystko nigdy nie trać wizji tego, o czym marzysz, twej wiary ani celu, do którego zmierzasz.

Pozwól, że dam ci jeszcze jedno ostrzeżenie dotyczące motywacji: strzeż się podstępnej pokusy, by przejąć władze nad innymi ludźmi.

Nic nie sprawia nie w pełni uformowanemu umysłowi większej przyjemności niż posiadanie władzy czy dominacja nad innymi. Pragnienie by rządzić, dla zaspokojenia swego egoizmu zawsze było przekleństwem świata. Przez niezliczone wieki królowie i lordowie zraszali ziemię krwią w bitwach, które miały przynieść im zwiększenie wpływów – nie po to, by zapewnić wszystkim pełniejsze życie, lecz, aby zyskać więcej władzy dla siebie.

Dziś główny motyw w świecie biznesu i przemysłu jest podobny: ludzie ustawiający swe armie dolarów, łamią serca i niszczą życia milionów w szaleńczej pogoni za władzą nad innymi. Królów handlowych tak samo jak politycznych inspirowała żądza władzy.

Uważaj na pokusę poszukiwania władzy, na chęć stania się panem, po to, by uznano cię za kogoś stojącego ponad innymi, by robić na innych wrażenie manifestując swój dostatek itp.

Umysł, który szuka dominacji nad innymi, to umysł zawodnika, a umysł uczestniczący we współzawodnictwie nie jest twórczy. By zapanować nad swoim środowiskiem i przeznaczeniem wcale nie musisz rządzić innymi ludźmi. Tak naprawdę, jeśli zaangażujesz się w walkę o wysokie stanowiska, zostaniesz przez los i środowisko pokonany, a osiągnięcie przez ciebie bogactwa będzie możliwe jedynie jako dzieło przypadku.

Chroń swój umysł przed chęcią współzawodnictwa! Nigdzie nie zawarto lepszego określenia głównej zasady twórczego działania niż w „Golden Rule” Jonesa z Toledo: „Tego, czego chcę dla siebie, pragnę także dla innych.”

Rozdział 15

Rozwój osobowości.

TO, CO POWIEDZIAŁEM W POPRZEDNIM ROZDZIALE ODNOSI SIĘ zarówno do wykwalifikowanego rzemieślnika, pracownika najemnego, osoby zajmującej się sprzedażą, czy jakąkolwiek inną formą biznesu.

Nieważne, czy jesteś lekarzem, nauczycielem, czy księdzem, staniesz się bogaty jeżeli potrafisz uczynić życie innych pełniejszym i uświadomisz im ten fakt, a w ten sposób pociągniesz ich za sobą. Lekarz, który pielęgnuje wizję siebie jako wielkiego, odnoszącego sukcesy uzdrowiciela i który działa w kierunku pełnej realizacji tej wizji z wiarą, pamiętając o nadrzędnym zamiarze w sposób opisany w poprzednich rozdziałach, nawiąże tak bliski kontakt ze źródłem życia, że osiągnie niezwykle sukces i nie będzie mógł narzekać na brak pacjentów.

Nikt nie ma lepszej okazji wypróbować w praktyce zaleceń tej książki niż osoba zajmująca się medycyną. Nieważne do której z różnorodnych szkół należy, bo sztuka uzdrawiania jest jedna dla wszystkich i każdy z nich może ją zgłębić. Człowiek inicjujący postęp w medycynie, który trzyma się zawartego w swym umyśle obrazu siebie jako człowieka sukcesu i który przestrzega zasad wiary, zamiaru i wdzięczności, uzdrowi każdego chorego, którym się zajmie, o ile jest to wykonalne.

Na polu religijnym, świat błaga o księży nauczających słuchaczy prawdziwej nauki o dostatnim życiu. Duchowny, który zgłębi szczegóły nauki o bogaceniu się oraz pokrewnych o dostatnim życiu, o byciu wspaniałym, o zdobywaniu miłości i który naucza wspomnianych rzeczy z ambony, nigdy nie straci swoich parafian. Takiej ewangelii potrzebuje świat a ona przyczyni się do pełniejszego życia, ludzie będą słuchać jej z ochotą i z ochotą wesprą tego, kto ją głosi.

Potrzebna jest teraz płynąca z ambony nauka życia. Chcemy, by księża nie tylko powiedzieli nam jak żyć, ale aby osobiście nam to pokazali. Potrzebujemy kaznodziei, który sam będzie bogaty, zdrowy, wspaniały, otoczony miłością i nauczy także nas jak osiągnąć to wszystko, znajdzie on wielu wiernych naśladowców.

To samo dotyczy nauczyciela, który może zainspirować dzieci wiarą w realizację celu, jakim jest rozwój życia. Nigdy nie zabraknie dla niego pracy. Każdy nauczyciel posiadający ową wiarę i cel może przekazać je swoim uczniom. Nie może temu zapobiec jest to częścią jego życia i pracy.

To samo dotyczy prawnika, dentysty, agenta ubezpieczeniowego i agenta nieruchomości – każdego.

Opisane przeze mnie powiązanie działania umysłu z osobistym zaangażowaniem jest niezawodnie skuteczne. Każdy, kto wytrwale, co do litery będzie postępował zgodnie z tymi instrukcjami, stanie się bogaty. Prawo przyrostu życia jest oparte na tak samo pewnych zasadach jak prawo grawitacji. Bogacenie się jest nauką ścisłą.

W przypadku pracownika najemnego sprawdzi się ono tak samo jak w innych wspomnianych przypadkach. Nie sądź, że nie masz szans osiągnąć dostatku, ponieważ tam, gdzie pracujesz nie rysują się żadne widoczne perspektywy rozwoju, bo zarobki są tam niskie, a koszty utrzymania wysokie. Sformułuj w swoim umyśle wyraźną wizję tego, czego pragniesz i zacznij działać z wiarą, pamiętając o celu.

Rób każdego dnia wszystko, co jesteś w stanie zrobić, a każde zadanie wykonaj w jak najdoskonalszy sposób. Moc sukcesu i cel, jakim jest wzbogacenie się niech służą wszelkim twoim działaniom.

Ale nie rób tego tylko po to, by zaskarbić sobie względy pracodawcy, w nadziei, że dostrzeższy twoje starania nagrodzi cię awansem. Jest to mało prawdopodobne.

Osoba będąca po prostu „dobrym pracownikiem”, spełniająca swą rolę na miarę swoich możliwości i jest z tego zadowolona jest cenna dla pracodawcy i nie jest w jego interesie, żeby ją awansować. Najbardziej wartościowa jest bowiem na swoim obecnym stanowisku.

By zapewnić sobie awans, trzeba czegoś więcej, niż tylko nadawać się na swoje stanowisko.

Osobą, która może być pewna awansu jest pracownik, którego obecne stanowisko pracy ogranicza. Taki człowiek ma jasną koncepcję kim chce być, wie, że tym kimś się stanie i który jest zdeterminowany, aby BYĆ tym kim chce być.

Nie staraj się wykraczać poza spełnianie swej dotychczasowej roli tylko po to, by sprawić przyjemność pracodawcy. Rób to z myślą o osobistym rozwoju. Pamiętaj, że to twój cel i uwierz, że możesz go osiągnąć – myśl o nim przed pracą, w czasie pracy i po pracy. Trzymaj się z wiarą swego celu tak, by każdy, kto ma z tobą kontakt, czy to kierownik, kolega z pracy albo inny znajomy poczuli siłę celu, która od ciebie promieniuje – tak, że każdy poczuje dzięki tobie, że się rozwinął i że osiągnął zysk. Zaczнешz przyciągać tych ludzi, a jeśli w swej obecnej pracy nie masz szans na awans, wkrótce pojawi się szansa na zmianę pracy.

Istnieje moc, która zawsze dostarcza nowe możliwości ludziom którzy stymulują rozwój i w swym postępowaniu stosują się do reguł. Bóg nie może ci nie pomóc, jeśli

postępujesz w odpowiedni sposób. Musi to zrobić, aby pomóc w ten sposób samemu sobie.

Ani w twojej sytuacji, ani w sytuacji gospodarczej nie ma nic, co mogłoby hamować twój rozwój. Na przykład, jeśli nie jesteś w stanie osiągnąć bogactwa pracując w hucie stali, to możesz tego dokonać na farmie. A gdy podejmiesz działania w określony sposób, na pewno zdołasz się wyrwać ze szponów stalowej korporacji, by dostać się na ową farmę, czy gdziekolwiek indziej zapragniesz.

Gdyby kilka tysięcy pracowników podjęło takie działania, wkrótce stalowa korporacja znalazłby się w trudnej sytuacji. Zostałaby zmuszona, by dać pracownikom szansę rozwoju albo musiałaby wycofać się z rynku. Nikt nie musi pracować dla wielkich korporacji. Mogą one utrzymywać ludzi w kiepskich warunkach tak długo, jak długo istnieć będą ludzie nie znający nauki o bogaceniu się, lub zbyt ograniczeni by ją stosować w praktyce.

Zacznij myśleć i działać w ten sposób, a twoja wiara i przyświecający ci cel sprawią, że wkrótce ujrzysz mnóstwo szans na poprawę swojej sytuacji. Te szanse pojawiają się, bo obdarzy cię nimi najwyższa moc, działająca we wszystkim, również w tobie.

Nie czekaj, aż pojawi się wielka szansa, by stać się od razu w pełni tym, kim chcesz być. Gdy pojawia się szansa, żeby stać się czymś więcej, niż jesteś obecnie, a ty jesteś skłonny z niej skorzystać, zrób to. Będzie to krok prowadzący ku większej szansie.

Nie ma takiej możliwości, by brakowało na tym świecie szans, temu kto wiezie swe życie ku rozwojowi.

Wszechświat był od zawsze tak zorganizowany, że wszystkie rzeczy są dla człowieka i powinny pracować dla jego dobra, a wtedy on bez wątpienia musi się wzbogacić, jeśli postępuje w określony sposób. Pozwólmy więc pracownikom najemnym z uwagą przestudiować tę książkę, a potem śmiało wejść na wskazaną w niej drogę. Sukces jest w zasięgu ręki.

Rozdział 16

Uwagi i końcowe spostrzeżenia

WIELU LUDZI BĘDZIE SZYDZIĆ Z MYŚLI, że istnieje nauka ścisła o bogaceniu się. Upierając się, że zasób dóbr jest ograniczony, powiedzą, że trzeba zmienić instytucje rządowe i społeczne, zanim jakakolwiek znacząca grupa społeczna mogłaby osiągnąć dostatek.

Ale to nieprawda.

Prawdą jest, że istniejące rządy utrzymują masy w ubóstwie, ale to dlatego, że te masy nie myślą i nie postępują w odpowiedni sposób.

Gdyby masy zaczęły postępować zgodnie ze wskazówkami tej książki, ani rządy ani systemy przemysłowe nie umiałyby ich zatrzymać; wszelkie systemy trzeba by zmodyfikować, by przystosować je do postępu.

Jeśli ludzie mają umysł otwarty na rozwój, wierzą, że mogą stać się bogaci i działają, aby osiągnąć swój cel, czyli zdobyć majątek, nic nie jest w stanie utrzymać ich w nędzy.

Jednostki mogą wkroczyć na właściwą ścieżkę w każdej chwili, bez względu na aktualny rząd i osiągnąć bogactwo. A jeśli postąpi tak znacząca liczba jednostek, spowodują one taką modyfikację systemu, która ową ścieżkę otworzy dla innych.

Im więcej jest osób, które bogacą się na drodze współzawodnictwa, tym gorzej dla innych ludzi. Im więcej zaś tych, co osiągają dostatek twórczo, tym dla wszystkich lepiej.

Ekonomiczne wyzwolenie mas da się osiągnąć jedynie skłaniając dużą liczbę ludzi do praktykowania wskazanej w tej książce naukowej metody, przez co osiągną oni bogactwo. To wskaże drogę innym i zarazi ich pragnieniem prawdziwego życia i wiarą, że to osiągną oraz celem, który mają za zadanie osiągnąć.

Na razie, jednakże, wystarczy mieć świadomość, że ani rząd, ani system kapitalistyczny oparty na konkurencji, nie może cię powstrzymać przed bogaceniem się. Kiedy zaczniesz realizować ów twórczy składnik myśli, wzniesiesz się ponad to wszystko i staniesz się obywatelem całkiem innego królestwa.

Pamiętaj jednak zawsze, że twoja myśl musi działać na poziomie twórczym. Ani na chwilę nie daj się oszukać, że zasoby są ograniczone, nie podejmuj też działań na zasadzie współzawodnictwa.

Gdy tylko zdarzy ci się pomyśleć w ten sposób, natychmiast się popraw. Bo kiedy twój umysł angażuje się we współzawodnictwo, tracisz kontakt z najdoskonalszym umysłem.

Nie trać ani chwili na planowanie, jak poradzić sobie z nagłymi sytuacjami w przyszłości, chyba że podjęte przez ciebie niezbędne kroki miałyby mieć jakiś wpływ na teraźniejszość. Skoncentruj się na wykonaniu dzisiejszej pracy w sposób doskonały, a nie na problemach, które mogą pojawić się jutro. Zajmiesz się nimi, gdy się wydarzą.

Nie próbuj odpowiedzieć na pytanie jak będziesz mógł przezwyciężyć trudności, które mogą pojawić się na horyzoncie twojej firmy, chyba że widać wyraźnie, że aby ich uniknąć trzeba odpowiednio kroki podjąć już dziś.

Bez względu na to, jak wielka może wydać się przeszkoda z daleka, przekonasz się, że jeśli będziesz postępował w sposób pewny, to ona zniknie, gdy się do niej zbliżysz, albo pojawi się droga wyjścia nad nią, pod nią, przez nią lub dokoła niej.

Nie może zajść taki splot okoliczności, które spowodowałyby porażkę człowieka zmierzającego ku bogactwu według ściśle naukowych zasad. Prawdopodobieństwo tego, że osoba przestrzegająca reguł nie stanie się bogata jest takie samo jak to, że ktoś mnożąc dwa przez dwa nie uzyska wyniku cztery.

Nie obawiaj się potencjalnych katastrof, przeszkód, porażek czy niefortunnnych zbiegów okoliczności. Mogą się zdarzyć, a wtedy przekonasz się, że każda trudność niesie ze sobą środki niezbędne do tego, aby ją zwalczyć.

Uważaj na to, jak mówisz. Nigdy nie mów o sobie, swoich sprawach lub czymkolwiek innym w sposób niepewny lub zniechęcający.

Nigdy nie przyznawaj, że istnieje możliwość porażki, nie mów też w sposób nasuwający wniosek, że klęska jest możliwa.

Nie mów nigdy, że czasy są ciężkie, a sytuacja twojej firmy budzi wątpliwości. Czasy mogą być ciężkie, a interesy niepewne dla tych, którzy działają na zasadzie współzawodnictwa, ale nigdy nie będą takimi dla ciebie. Możesz stworzyć to, czego pragniesz. Jesteś ponad wszelkimi obawami.

Gdy dla innych przychodzą ciężkie czasy, a ich interes podupada, ty odkryjesz dla siebie najwspanialsze szanse.

Ćwicz się w myśleniu o świecie i patrzeniu nań jak na coś, co powstaje, co rośnie, a pozorne zło uznaj za coś, co się nie rozwinęło. Zawsze mów w kategoriach postępu. Czyniąc inaczej, zaprzeczasz swej wierze, a zaprzeczyć jej znaczy stracić ją.

Nigdy nie pozwól sobie na odczuwanie rozczarowania. To, że spodziewasz się otrzymać jakąś rzecz w określonym czasie, a tak się nie dzieje, możesz uważać za porażkę. Ale jeśli będziesz trzymał się swojej wiary przekonasz się, że ta porażka jest tylko pozorna.

Idź naprzód pewnym krokiem, a jeśli owej rzeczy nie otrzymasz, dostaniesz coś o wiele lepszego i zrozumiesz, że pozorna klęska była tak naprawdę wielkim sukcesem.

Pewien człowiek zgłębiający naukę o bogaceniu się postanowił zaangażować się w pewne przedsięwzięcie i pracował przez kilka tygodni, aby przyniosło efekty. W kluczowym momencie zakończyło się ono katastrofą z zupełnie niewytłumaczalnych przyczyn. Wyglądało to tak, jakby jakaś niewidzialna siła potajemnie działała przeciw niemu. Ale on nie poczuł się rozczarowany. Przeciwnie, podziękował Bogu za odrzucenie jego pragnienia i z pełnym wdzięczności umysłem przystąpił do dalszej pracy.

Gdy po kilku tygodniach pojawiła się na jego drodze szansa tak dalece wspanialsza, że pod żadnym pozorem nie zamieniłby jej na możliwość realizacji swego pierwszego pomysłu, zrozumiał że umysł wiedzący o wiele więcej niż on uchronił go przed zmarnowaniem większego dobra, nie pozwalając mu zajmować się mniejszym.

W taki oto sposób każde pozorne niepowodzenie okaże się dla ciebie korzystne, o ile zachowasz wiarę, będziesz podążał ku realizacji celu, odczuwał wdzięczność i codziennie wykonywał wszystko to, co da się tego dnia zrobić, a każde z podjętych działań wykonuj w sposób gwarantujący sukces.

Jeśli ponosisz klęskę to dlatego, że prosiłeś o zbyt mało. Próbuuj dalej, a z całą pewnością otrzymasz większe rzeczy, o których marzyłeś. Pamiętaj o tym.

Klęska nie wynika z tego, że nie posiadasz dość talentu, by zrobić to, czego pragniesz. Jeśli będziesz postępował według moich wskazówek, rozwiniiesz w sobie wszelkie talenty potrzebne do wykonania twojego zadania.

Ta książka nie zajmuje się szczegółowo nauką o pielęgnowaniu talentów, ale jest to tak pewne i łatwe, jak osiągnięcie bogactwa.

Nie zwlekaj z obawy, że kiedy już dotrzesz do jakiegoś właściwego miejsca, poniesiesz porażkę z powodu braku umiejętności. Idź naprzód, a kiedy już dojdiesz do tego miejsca zostaniesz wyposażony w stosowne umiejętności. To samo źródło możliwości, które pozwoliło niewykształconemu Lincolnowi stać się wielkim politykiem jest do twojej dyspozycji. Ze swego umysłu czerp mądrość, która pozwoli ci sprostać powierzonym ci obowiązkom. Idź naprzód z niezachwianą wiarą.

Studiuj tę książkę. Niech będzie twoim nieodłącznym towarzyszem aż do momentu, gdy zgłębisz wszystkie zawarte w niej myśli. Dobrze będzie, jeśli w okresie umacniania twojej wiary porzucisz większość rozrywek i przyjemności oraz jeśli będziesz unikał miejsc, gdzie poprzez wykłady czy nabożeństwa głoszone są poglądy sprzeczne z powyższymi. Nie czytaj przesyczonej pesymizmem czy też sprzecznej z zaprezentowaną tu teorią literatury – nie wchodź w powstałe w związku z tym konfliktem spory.

Większość wolnego czasu poświęć kontemplacji wizji, pielęgnowaniu wdzięczności i czytaniu tej książki. Zawiera ona wszystko, co potrzebujesz wiedzieć o nauce bogacenia się, a podsumowanie wszystkich najistotniejszych zagadnień znajdziesz w kolejnym rozdziale.

Rozdział 17

STRESZCZENIE NAUKI O BOGACENIU SIĘ

ISTNIEJE SUBSTANCJA MYŚLĄCA Z KTÓREJ WSZYSTKO JEST ZROBIONE i która, w swej pierwotnej postaci przenika, penetruje i wypełnia wolne przestrzenie we Wszechświecie.

Myśl odcisnięta w tej substancji stwarza to co jest przedmiotem tej myśli.

Człowiek może formować rzeczy w swoich myślach, a przez odcisnięcie swych myśli w bezkształtnej substancji pierwotnej, może spowodować powstanie rzeczy, o której myśli.

Aby to się stało, człowiek musi uwolnić swój umysł od skłonności do współzawodnictwa – potrzebuje bowiem twórczego umysłu. W przeciwnym razie nie znajdzie harmonii z bezkształtną inteligencją, której duch nigdy się nie ściga, zawsze jest kreatywny.

Stan pełnej harmonii z nieuformowaną substancją można osiągnąć żywą i szczerą wdzięcznością za dobrodziejstwa, które za jej sprawą otrzymujemy. Wdzięczność jednoczy umysł człowieka z inteligencją substancji, tak by mogły do niej docierać jego myśli. Człowiek może pozostawać na twórczej płaszczyźnie tylko poprzez zjednoczenie z bezkształtną inteligencją, a ów stan jest możliwy dzięki głębokiemu i trwałemu uczuciu wdzięczności.

Człowiek musi stworzyć w swym umyśle ściśle określony i wyraźny obraz rzeczy, którą chce posiadać, którą chce robić albo którą chce się stać. Musi zatrzymać ową wizję w swoich myślach, cały czas będąc wdzięcznym najwyższej sile, że jego pragnienia się spełniają. Ten, kto chce się wzbogacić musi spędzać swój wolny czas na kontemplacji owej wizji, najszczerzej dziękując za to, że zmienia się ona dla niego w rzeczywistość. Nie da się przecenić znaczenia częstej kontemplacji wizji, niezachwianej wiary i szczerzej wdzięczności. Ten właśnie proces powoduje przekazanie impulsu nieuformowanej substancji i uaktywnienie sił twórczych.

Twórcza energia działa poprzez istniejące kanały naturalnego wzrostu oraz przemysłowego i społecznego porządku. Wszystko, co składa się na zawarty w umyśle człowieka obraz będzie mu dane, o ile postępuje zgodnie z powyższymi

instrukcjami, a jego wiara jest niezachwiana. To, czego pragnie, dotrze do niego poprzez odpowiednie kanały dostępne w handlu i przemyśle.

Aby przejąć to, co jest dla niego przeznaczone człowiek musi zrobić coś więcej, niż wykonywanie swej obecnej pracy. Musi pamiętać o swoim zamiarze, jakim jest osiągnięcie bogactwa. Osiągnie to poprzez realizację zawartej w umyśle wizji. A więc musi też codziennie robić wszystko, co da się tego dnia wykonać, starając się, by wszystkie jego posunięcia były udane. Musi dawać każdemu więcej wartości użytkowej, niż sam otrzymuje gotówki, tak, że każda transakcja powodowała rozwój życia. Musi pielęgnować ową stymulującą rozwój myśl, tak by móc przekazać wrażenie zysku każdemu z kim się kontaktuje.

Mężczyźni i kobiety stosujące w praktyce powyższe zalecenia na pewno osiągną bogactwo, a zdobyty przez nich majątek będzie wprost proporcjonalny do precyzyjności ich wizji, niewzruszoności zamiaru, siły wiary i głębi wdzięczności.